Rok V. Niedziela dnia 1 września 1935 r. Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Nr. 200

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CENY PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 zł. — — Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennnie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

ŚWIAT PRACY OKRĘGU CZĘSTOCHOWSKIEGO
W OBLICZU WYBORÓW.

Świat pracy uzyskał w nowej Konstytucji należne mu przodownicze stanowisko i opiekę. Twórcy nowej ustawy konstytucyjnej docenili w niej należycie znaczenie pracy, zapewniając jej jednocześnie odpowiednią opiekę i reprezentację interesów w całokształcie życia zbiorowego Państwa. Wywody powyższe znajdują aż nadto dobitne uzasadnienie w najważniejszych odnośnych przepisach ustawy konstytucyjnej. które przytaczamy:

„Twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego" (Art. 5, ust. 1). „Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej. Państwo roztacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami" (Art. 8). „Dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego powołuje się samorząd gospodarczy, obejmujący izby rolnicze, przemysłowo-handlowe, rzemieślnicze. pracy, wolnych zawodów oraz inne zrzeszenia publiczno prawne" (Art. 76, ust. 1).

Na nowym Sejmie, który obecnie wybierać będziemy, ciążyć będzie niesłychanie poważne zadanie, wprowadzenia w życie ramowych przepisów nowej Konstytucjl, przez inlcjowanie, opracowanle i uchwalenie odpowiednich ustaw, między któreml znajdują się także ustawy normujące szczegółowo warunki pracy, opiekę nad nią i sposoby należytej reprezentacji jej interesów.

Jest rzeczą oczywistą, że sprawy te jako obejmujące najżywotniejsze zagadnienia świata pracy, **nie mogą być obojętne dla żadnego robotnika i urzędnika, że przyłożenie się do nich w formie udziału w wyborach jest najświętszym i najbardziej istotnym obowiązkiem każdego pracownika umysłowego i fizycznego, to też ci, którzy dla demagogji, w zemście za utrącenie partyj, odwodzą świat pracy od wzięcia udziału w budowaniu jego przyszłości — zasługują tem samem na nazwę wrogów klasy pracującej.**

Bowiem każdemu pracownikowi fizycznemu i umysłowemu z natury rzeczy musi zależeć na tem, aby wprowadzić do Sejmu ludzi, którzy dają największą gwarancję należytego zrozumienia potrzeb pracowniczych i najlepiej, najinteligentniej, w ramach nowej Konstytucji, będą bronić interesów klasy pracującej.

To też każdy, świadomy swych najistotniejszych interesów, niezagazowany czadem partyjnym robotnik i urzędnik pójdzie spewnością w dniu 8 września do urny wyborczej i odda swój głos na tych dwu kandydatów, którzy dają najwięcej gwarancji rozumnego, uczciwego i inteligentnego reprezentowania interesów świata pracy.

W okręgu częstochowskim, na liście kandydatów do Sejmu, widzimy takich, którzy dają najlepsze gwarancje należytej i najwłaściwszej obrony interesów klasy pracującej.

To dwaj czołowi kandydaci: minister Paciorkowski i dyr. Kobyłecki.

Pierwszy — to minister pracy i opieki społecznej, rodem z Częstochowy, piattający przez wiele lat godność Wojewody Kieleckiego, a więc znający dobrze miejscowe potrzeby i stosunki. Któż lepiej od niego obznajmiony być może z interesami i bolączkami rzesz pracujących? Kto lepiej od niego refe rować i bronić potrafi słusznych postulatów pracowniczych? Kto posiada większy autorytet w sprawach ustawodawstwa pracy? Któż wreszcie posiada większy zasięg wpływów dla dobra świata pracy? — Takiego nie znamy, a zwłaszcza nie widzimy takiego między innymi kandydatami z miejscowego okręgu.

A dyr. Kobyłecki? — Patrjota i demokrata od najmłodszych lat. Umysł szeroki i skromny, Odbywa kampanję w Legjonach. Dzięki niezmordowanej pracy, dzięki inteligencji swego umysłu wybija się na stanowisko dyrektora K. K. O. i po kilku latach stawia tę instytucję na czele placówek finansowych Częstochowy. Znany działacz społeczny. Niema bodajże prac społecznych w Częstochowie, w których dyr. Kobyłecki nie wziąłby udziału To też nic dziwnego, że cieszy się pełnem zaufaniem i że obok innych stanowisk społecznych piastuje godność prezesa organizacji najlicznie szej i najbardziej zasłużonej — Federacji — P. Z. O. O. Pozatem do ostatniego czasu piastował godność prezesa największego chóru robotniczego „Pochodnia".

Dla świata pracy odpowiedniejszych kandydatów, niż czołowi, nie widzimy.

Wesprzyjmy więc ich jaknajliczniej naszemi głosami — dajmy im wyczuć, że stoi za nimi potężne ramię świata pracy—a nie zawiedziemy się na nich.

W obliczu wyborów, w przededniu rozstrzygnięcia najistotniejszych spraw pracowniczych — ciosem we własne szeregi byłoby dla świata pracy nie wzięcie udziału w wyborach.

Straszliwe fatum zawisło nad rodziną królewską
Naròd Belgów okryty żałobą po stracie ukochanej królowej

BRUKSELA. Cały świat wstrząśnięty jest do głębi nieszczęściem, jakie dotknęło bohaterską Belgję. W stolicy kraju na każdym kroku widać żałobę.

Przed zamkiem królewskim nie kończące się kolejki Belgów dążą do księgi kondolencyjnej, aby masowo złożyć owdowiałemu w tak strasznych okolicznościach królowi swój żal i słowa pociechy.

Przebieg katastrofy, której cfiarą padła królowa Astrid, podaliśmy już w ogólnych zarysach. Dziś uzupełniamy sprawozdanie.

Jedna sekunda.

Według zeznań szofera przebieg katastrofy był następujący:

Na chwilę przed katastrofą królowa, siedząca wraz z prowadzącym auto królem, rozwinęła mapę okolicy i gdy w pewnym momencie król rzucił okiem na mapę, ta chwila nieuwagi wystarczyła, że samochód zjechał na bok i z szybkością 50 kilometrów na godzinę wpadł na wystający o 20 centymetrów nad szosę krawężnik, a następnie na drzewo.

Zeznania szofera zyskują na prawdziwości dzięki informacjom urzędnika policji, który przydzielony do ochrony pary królewskiej, jechał innym samochodem królewskim Packardem. Potwierdza on, że samochód wpadł na krawężnik w chwili, gdy król był zlekka pochylony w stronę królowej i patrzył na mapę. Król natychmiast usiłował wyprostować maszynę, auto jednak znajdując się na błotnistej części drogi, poślizgnęło się i nie tracąc szybkości zjechało w stronę jeziora około 10 mtr.

Całym ciężarem i pędem samochód uderzył o gruszę. Królowa siłą uderzenia została wyrzucona z auta i trafiła głową w drzewo. Król wyrzucony został z auta jeszcze dalej, niż królowa. Samochód toczył się dalej w stronę jeziora i wjechał do płytkiej zresztą w tem miejscu wody, zatrzymując się zahamowany przez gęste szuwary i muł dna jeziora.

Ratunek.

Na miejsce katastrofy przybyli najpierw ludzie, przydzieleni do ochrony króla, a wkrótce potem turyści, jadący samochodem z Kuessnacht. Rzucono się na ratunek.

Wkrótce udało się doprowadzić do przytomności króla Leopolda. Jeden z turystów zapytał go o nazwisko; król odpowiedział „Rethy", bawił bowiem w Szwajcarji incognito pod nazwiskiem hr. Rethy. Urzędnik policji nie zdradził incognita króla. Król pokrwawiony na twarzy i ledwie przytomny wskutek katastrofy zapytał o małżonkę. Leżała opodal ze straszliwie poranioną twarzą.

Rozpacz króla.

Wśród rozpaczliwych spazmów król kilkakrotnie zawołał na nią po imieniu, następnie wziął ją na ręce i ucałował, nie przestając szlochać. Żyła jeszcze, jednakże nie odzyskała już przytomności i na rękach swego królewskiego małżonka wyzionęła ducha.

Na miejsce katastrofy poczęło przybywać z pobliskiego Kuessnacht coraz więcej ludzi. Jeden z przybyszów poznał w zabitej królową Belgji.

Z klubu alpinistów w Lucernie nadeszła wiadomość, potwierdzająca ten domysł, że pod nazwiskiem Comte de Rethy ukrywają się królestwo belgijscy. Gdy na miejsce przybyli z Kuessnacht przedstawiciele policji i lekarz, król pogrążony w rozpaczy, nie był zdolny do żadnej odpowiedzi.

Sprowadzono natychmiast księdza, który zmarłej królowej udzielił Ostatniego Namaszczenia. Z Kuessnacht sprowadzono natychmiast trumnę, w której złożono królową Astrid i przewieziono do willi Haslihorn.

Rannego króla po udzieleniu mu pierwszej pomocy na miejscu przewieziono do kliniki w Lucernie.

Samochód zdołano wydobyć z wody dopiero pod wieczór. Będzie on zbadany przez specjalną komisję. Auto jest częściowo strzaskane.

Naród przy królu.

Na pierwszą wiadomość o katastrofie zebrała się belgijska rada ministrów i wydała do narodu odezwę, by ludność wytrwała przy boku tak tragicznie przez los dotkniętego króla Belgów, który zaledwie półtora roku temu w niemniej tragiczny sposób stracił ojca. Proklamację podpisali wszyscy ministrowie.

Jeszcze wczesnym wieczorem złożono trumnę ze zwłokami królowej do specjalnego wagonu, który o godz. 22 odjechał do Belgji. Tym samym pociągiem odjechał król Leopold.

Smierć matki to śmierć dziecka.

Rozpacz jego jest tem większa, że zmarła monarchini oczekiwała przyjścia na świat potomka. Z Brukseli przybył na granicę Luxemburga pociąg, specjalny, który przejął zwłoki królowej Astrid.

Wzdłuż toru kolejowego na całej przestrzeni od Luxemburga do Brukseli, dokąd pociąg żałobny przybył wczoraj o 8 rano, oraz na wszystkich stacjach kolejowych gromadziły się niezliczone tłumy ludności, przejętej do głębi tragiczną śmiercią ukochanej królowej.

Zwłoki królowej złożono w tej samej sali, w której spoczywała trumna ze zwłokami króla Alberta. Ciało królowej zostało zabalsamowane.

BRUKSELA. Uroczysty pogrzeb królowej Astrid odbędzie się we wtorek 3 września. Królowa będzie pochowana w krypcie królewskiej w Laeken pod Brukselą.

BRUKSELA. Władze w Kuessnacht wystawiły krzyż na miejscu tragicznej śmierci królowej Astrid.

Miasto i wieś oddadzą w dniu 8 września swe głosy na czołowych kandydatów:
ministra JERZEGO PACIORKOWSKIEGO i prez. WACŁAWA KOBYŁECKIEGO

Marsz. Piłsudska u stóp urny z sercem Marszałka.

WILNO. P. Marszałkowa Piłsudska wraz z córkami Pp. Wandą i Jadwigą opuściły Pikieliszki i odjechały do Warszawy. P. Marszałkowa przed wyjazdem zatrzymała się na parę godzin w Wilnie i wraz z córkami odwiedziła kościół ostrobramski św. Teresy, gdzie spędziła dłuższy czas na modlitwie i złożyła kwiaty u stóp urny z sercem.

WARSZAWA. P. Marszałkowa wraz z córkami przybyła do Warszawy.

Ks. biskup Jasiński wzywa diecezjan do udziału w wyborach.

ŁÓDŹ. — W piątek ordynarjusz diecezji łódzkiej ks. biskup Jasiński wystosował do duchowieństwa list pasterski w sprawie wyborów do Sejmu.

W liście tym ks. biskup podkreśla wielką wagę aktu wyborczego dla państwa i zwraca uwagę na konieczność uświadamiania obywateli co do wzięcia udziału w wyborach. Każdy winien w tej dziedzinie według swej najlepszej woli zgodnie z własnem sumieniem współdziałać w akcie wyborczym.

Równocześnie — ponieważ wybory do Sejmu wyznaczone zostały na dzień 8 września, który jest niedzielą — ks. biskup Jasiński prosi duchowieństwo, aby nabożeństwa niedzielne w tym dniu odprawione zostały o godz. 9-ej rano we wszystkich kościołach na terenie djecezji, a to celem umożliwienia wiernym wzięcia udziału w akcie wyborczym. Tam zaś, gdzie przypadają na ten dzień odpusty, ks. biskup zarządza, aby nabożeństwa „pro populo" odprawiono w następną niedzielę.

Niebywała panama prasowo-polityczna w Sztokholmie.

SZTOKHOLM. — Olbrzymie zaciekawienie wzbudziła afera redaktora wielkiego dziennika „Svenske Tagblad". B. nacz. redaktor tego pisma dr. Key przyznał się przed sądem, że wspólnie z dwoma redaktorami politycznemi dokonał w r. 1932 włamania do kasy Torstena Kreugera, brata słynnego oszusta Ivara. W ten sposób wszedł w posiadanie większej ilości akcyj.

Zaznaczyć wypada, że Torsten Kreuger zwracał się swego czasu z tem oskarżeniem przeciwko dr. Key do prokuratora, ale ponieważ był on wówczas sam skazany za oszustwo, oskarżeniu jego nie uwierzono.

Afera zatacza skandaliczne kręgi, po nieważ red. Key sprzedał większość nie prawnie nabytych akcyj ministrowi spra wiedliwości Tryggerowi. Minister oddał akcje te swemu synowi, który niebawem usunął ze stanowiska naczelnego redaktora dr. Key'a.

Zasądzenie przywódców chłopskich we Francji.

PARYŻ. Sąd apelacyjny wydał wczoraj wyrok w rozprawie przeciw przywódcy frontu chłopskiego Dorgeresowi, który został skazany przez sąd karny na 8 miesięcy więzienia i 1000 franków grzywny.

Sąd apelacyjny zmniejszył wymiar kary do 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem jego wykonania.

Sekretarzowi Dorgeresa Lefebrowi, który skazany został na 6 miesięcy więzienia, również zmniejszono karę do 2 miesięcy z zawieszeniem.

Inni członkowie frontu chłopskiego zostali uwolnieni.

Zatarg włosko-abisyński.

Lew brytyjski ostrzy pazury. — Przygotowania wojenne Włoch i Abisynji?

RZYM. W związku z onegdajszą radą ministrów ogłoszony został drugi komunikat oficjalny, który m. in. głosi:

„Wszystkie dotychczasowe próby, które podejmowały Włochy celem penetacji pokojowej, bądź też realizowania koncesyj gospodarczych, zawiodły wskutek niezrozumienia oraz dzikiego barbarzyństwa Abisyńczyków. Jedynym sposobem rozwiązania problemu abisyńskiego jest okupacja wojskowa i kontrola polityczna tego kraju.

LONDYN. Angielska flota śródziemnomorska wypłynęła wczoraj z Malty. W ciągu września angielskie okręty wojenne krążyć będą w pobliżu wejścia do kanału Sueskiego oraz w pobliżu Haify, gdzie kończy się wielki rurociąg naftowy, idący z Iraku.

ADEN. Krążownik brytyjski „Colombo" zawinął wczoraj do portu Berbera, który jest głównem miastem w brytyjskiem Somali. Krążownik pozostanie w porcie, celem obserwowania dalszego rozwoju wypadków.

ADDIS ABEBA. Rząd wydał polecenie, aby wszyscy mężczyźni, nieposiadający stałego zajęcia zostali powołani do służby wojskowej, lub do służby pomocniczej w Czerwonym Krzyżu. Addis Abeba przedstawia widok obozu wojennego. Niemal wszyscy cudzoziemcy przygotowują się do wyjazdu. Ulicami miasta przejeżdżają transporty wojsk i amunicji w kierunku dworca kolejowego. Posterunki policyjne zostały wzmocnione. Zapasy żywności w związku z przewidywanem naprężeniem linji kolejowej są z pośpiechem gromadzone. Bank Abisynji wydał zarządzenie zwrotu udzielonych pożyczek w ciągu dni 15. Oczekiwane jest ogłoszenie moratorjum.

ADDIS ABEBA. Ogłoszono tu urzędowo o napadzie koczowniczego plemienia Issaas z Somali francuskiego na Abisynję. Aby uniknąć starcia Abisyńczycy poczęli się cofać wgłąb kraju. Koczownicy zaczęli wówczas zagarniać stada bydła. Wywiązała się wówczas bitwa. Napastnicy uciekli, pozostawiając poległych.

OSLO. Na konferencji ministrów czterech państw północnych, ministrowie spraw zagranicznych Danji, Finlandji, Szwecji i Norwegji omawiali obszernie sprawę zatargu włosko abisyńskiego. Ministrowie doszli do zgodnego przekonania, iż zatarg ten winien być traktowany w całkowitej zgodności z postanowieniami paktu Ligi Narodów. Ministrowie państw północnych dołożą wszelkich wysiłków celem poszanowania zasad prawnych, będących podstawą Ligi Narodów.

LONDYN. We wtorek na pokładzie transportowca „Nauralia" odpłyną z Southamptonu silne oddziały wojskowe celem wzmocnienia obrony przeciwlotniczej na Malcie. Parowiec „Bellerophont" jest zajęty w porcie w Portsmouth gorliwie przy zabieraniu armat i innych materjałów celem wzmocnienia ochrony przeciwlotniczej na Malcie.

Urlopowanych żołnierzy i oficerów lotnisk Gosport i Leeon Solent odwołano i wstrzymano wszystkie urlopy.

Okręty lotniskowe „Furious" i „Courageous" zabrały oprócz normalnego ładunku samolotów (33 i 48 maszyn) jeszcze także wielką liczbę dalszych samolotów.

RZYM. W odpowiedzi na wysłanie angielskich okrętów wojennych do Kanału Sueskiego skoncentrował Mussolini znaczne siły morskie i lotnicze na morzu Śródziemnem. Oddziały te znajdują się w pogotowiu wojennem.

LONDYN. W artykule w „News Chronicle" wypowiada się Vernon Bartlett za bezwarunkową obroną paktu Ligi Narodów, nawet na wypadek, gdyby musiało przyjść do zbiorowej wojny przeciw Włochom. Bartlett przyznaje, że sankcje mogą oznaczać wojnę, uważa jednak za wątpliwe w najwyższym stopniu, czyby nawet Mussolini mógł walczyć ze związkiem, do którego należą Anglja, Francja i inne jeszcze państwa.

Związek rabinów wzywa żydów do masowego udziału w wyborach.

WARSZAWA. Związek rabinów Rzeczypospolitej ogłosił następującą odezwę:

Jak wam wiadomo wyznaczono w Polsce na niedzielę 8 września br. wybory do Sejmu, zaś 15 września — do Senatu, na podstawie nowej konstytucji i ordynacji wyborczej Rzplitej Polskiej.

Artykuł 1 p. 1 ustawy konstytucyjnej głosi, że Państwo Polskie jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli. Art. 7 p. 2 ustawy konstytucyjnej stwierdza m. in., że przynależność do jakiegokolwiek wyznania nie może być powodem ograniczenia uprawnień obywatelskich.

My, żydzi, od wielu pokoleń i stuleci wierni obywatele polscy, obowiązani jesteśmy uczynić użytek z naszych praw i wybierać do ciał ustawodawczych uczciwych i zdolnych ludzi. Jest naszym obowiązkiem czynić to godnie z nakazami naszej tory, aby spełnić słowa proroka: „I szukajcie pokoju miasta, do którego was przeprowadził, a módlcie się za nie do Pana, bo w jego pokoju będzie i wam pokój". (Jeremiasz, 29, 7).

Dlatego też wzywamy wszystkich uprawnionych do głosowania żydów — aby we wspomnianych dniach wyzyskali swe prawa wyborcze, co z pomocą Boską przyczyni się do pomyślności ogółu Izraela w Polsce i dla całego Państwa. Tak niechaj stanie się wola Boża!

Węgiel polski do Włoch.

Czy tylko zapłacą?

LONDYN. Naczelny organ City londyński „Financial Times" donosi, że jakkolwiek wysyłka węgla z Południowej Walji do Włoch nieomal ustała — walijskie towarzystwa okrętowe stale otrzymują zamówienia na tonaż dla przewozu węgla niemieckiego z Roterdamu do zachodnich portów włoskich.

Również z Polski napływać mają zapytania, co do kosztów przewozu. Ogółem z Polski do Niemiec wpłynąć miały zapotrzebowania na 50 statków.

Długi Włoch wobec towarzystw walijskich z tytułu zapłaty dostawy węgla wynoszą w chwili obecnej $1^{1}/_{4}$ milj. funtów. Nie wydaje się, aby wysyłka węgla podjęta została na większą skalę, o ile walijskie towarzystwa węglowe nie otrzymają od odbiorców włoskich gwarancji zapłaty.

Włosi stanowczo obstają przy zasadzie zapłaty drogą izby rozrachunkowej (na podstawie zawartej przed paru miesiącami ogólnej umowy brytyjsko-włoskiej), natomiast angielscy producenci węgla bezwzględnie żądają zawierania tranzakcyj gotówkowych.

Powrót wiosny.

WEJHEROWO. W ogrodach pod Wejherowem zakwitły poraz drugi w bieżącym roku czereśnie. Również po raz drugi zakwitły maliny a w lasach jeżyny. Pomyślnej wegetacji roślin sprzyja długo trwająca w roku bieżącym słoneczna pogoda.

Nieudany napad bandycki.

KATOWICE. W gmachu Syndykatu polskich hut żelaznych do pokoju kasjera, Alfonsa Kajdy, wtargnął uzbrojony w rewolwer b. goniec Alfred Zając, który grożąc kasjerowi śmiercią zażądał wydania pieniędzy. Kiedy Kajda odmówił, napastnik usiłował wystrzelić, lecz rewolwer nie wypalił. Z tej krótkiej okazji skorzystał kasjer i dzwonkiem alarmowym postawił na nogi cały personel Syndykatu.

Napastnika obezwładniono i oddano w ręce policji. W krytycznym momencie w kasie znajdowało się kilkaset tysięcy złotych, któreby padły łupem bandyty, gdyby się napad powiódł.

Tragiczny wypadek.

ŁÓDŹ. Na podwórzu domu przy ul. Kątnej grupa chłopców zabawiała się grą w piłkę nożną. W tym samym czasie lokatorka tego domu Wawrzyniakowa wiozła w wozku 3-miesięcznego synka. W pewnym momencie silnie kopnięta piłka foodbalowa wpadła na główkę dziecka, powodując pęknięcie czaszki i wkrótce śmierć niemowlęcia.

Morderczy zamach obłąkanego.

PSZCZYNA. Cierpiący na zaburzenia umysłu 58 letni Józef Kolonko z Lędzin ciął kilkakrotnie brzytwą w skroń pogrążoną we śnie swoją żonę, a następnie poderżnął sobie gardło. Rannych opatrzył lekarz.

Furjatka poraniła okropnie dzieci siostry.

LWÓW. W mieszkaniu dozorcy drugiego Domu Techników rozegrała się wstrząsająca tragedja. Dozorcą tego gmachu jest od kilku lat Rudolf Bok, mający żonę i dwoje małych dzieci. Od kilku tygodni mieszkała u Boków szwagierka, siostra Bokowej, 21-letnia Helena Domadzierska, która w czerwcu ub. r. w przystępie szału poderżnęła gardło swemu kilkumiesięcznemu dziecku.

Domadziersks, po wyjściu z zakładu dla obłąkanych, zamieszkała u siostry. Wczoraj Domadzierska, pozostawiona w mieszkaniu wraz z dziećmi Boków, dostała ataku szału i rozebrawszy 5 letniego Bogusława, pokaleczyła go okrutnie nożem kuchennym, następnie oblała lizolem twarz 2-letniego Zbigniewa.

Pogotowie odwiozło nieszczęśliwe dzieci do szpitala Św. Zofji. Domadzierską zabrała policja. Stan dzieci jest b. ciężki.

Sensacyjne niepowodzenie pożyczki amerykańskiej.

WASZYNGTON. Po raz pierwszy w historji Stanów Zjednoczonych emisja obligacyj państwowych, ostatnio wyłożona do subskrypcji, nie została pokryta w terminie.

Idzie tu o 100 miljonów dolarów obligacyj 4-letnich, oprocentowanych na 1 i pół procent, a wyemitowanych przez Federalne Towarzystwo Hipoteczne. Subskrypcja wyniosła zaledwie 85 miljonów dolarów.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Niedziela 1 września Idziego Op.
Poniedziałek 2 września Stefana Kr.
Wschód słońca o g. 4,58. Zachód o g. 18,24.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z soboty na niedzielę: I Aleja, Wieluńska.

Inspekcja robót publicznych w Częstochowie. W dniu wczorajszym do Częstochowy przybył naczelny dyrektor Funduszu Pracy b. minister Dolanowski w towarzystwie naczelnika wydziału organizacji rynków pracy inż. Kamińskiego i dyrektora wojewódzkiego biura Funduszu Pracy p. Piwowońskiego.

Przedstawiciele Funduszu Pracy odbyli dłuższą konferencję z prezydentem miasta Mackiewiczem w sprawie zatrudniania bezrobotnych, a następnie udali się na inspekcję najważniejszych robót Publicznych I zwiedzili budowę nowego gmachu Starostwa przy ul. Sobieskiego, mostu na rzece Stradomka i szosy klinkierowej łączącej Częstochowę z Zagłębiem Dąbrowskiem, robót drogowych na ulicy Warszawskiej oraz folwark Mirów, który w najbliższej przyszłości, po wyelimiowaniu zeń ośrodka rolniczego, przeznaczony zostanie na cele wojskowe.

Zwiedzanie robót przeciągnęło się do godz. 9-ej wiecz.

Ubezpieczalnie społeczne udzielać będą pomocy inwalidom. Minister opieki społecznej Jerzy Paciorkowski ustalił warunki korzystania z pomocy lekarskiej w ubezpieczalniach społecznych przez inwalidów wojennych, leczonych na koszt skarbu państwa. Ubezpieczalnie społeczne będą udzielały pomocy inwalidom bez pobierania jakichkolwiek dopłat za porady i lekarstwa. Wydawane im będą również protezy nie wyłączając złotych protez zębów.

Nadzwyczajne posiedzenie Federacji P.Z.O.O. W niedzielę, dnia 1 września o godz. 16 w gmachu ratusza, sala № 8, odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie związków sfederowanych w pełnych składach osobowych.

Na posiedzeniu tem obecny będzie minister opieki społecznej, p. Jerzy Paciorkowski.

Obywatelski czyn.

Że uczucia patrjotyczne tkwią i to dość silnie nie tylko wśród inteligencji, ale także wśród naszych robotników, niechaj posłuży fakt, że robotnicy huty „Częstochowa" w Rakowie, dla uczczenia 25 lecia pracy swego dyrektora p. Tomasza Szwejkowskiego, zebrali pośród siebie sumę 430 zł. i, rozumiejąc doniosłość potrzeb naszego Państwa, wpłacili tę sumę w dniu 30 bm do miejscowego Obwodu Ligi Morskiej i Kolonjalnej, przeznaczając ją na Fundusz Obrony Morskiej.

Ten szlachetny gest ze strony naszego ludu robotniczego winien być przestrogą dla naszych wrogów, a równocześnie powinien dodać otuchy i wiary dla małodusznych.

Wyjątkowy okręg wyborczy. — W obecnych wyborach do Sejmu okręg częstochowski pod pewnym względem wysunął się na pierwsze miejsce w całym kraju, wystawiając rekordową liczbę kandydatów.

Inne okręgi zadowolniły się czterema, pięcioma, najwyżej zaś szeciu kandydatami.

Nowe mieszkania dla bezdomnych. Szybko rosną zastępy bezdomnej biedoty, dosłownie rozsadzając zbyt ciasne ściany budynków na Stradomiu. Zamieszkuje tam też około 600 wysadzonych z siodła rodzin. Doszło do tego, że kilkadziesiąt rodzin, w braku wolnego kącika mieszka i nocuje w korytarzach.

W obliczu takiej sytuacji Zarząd Miejski postanowił przystąpić do budowy nowych mieszkań. W dniu wczorajszym sprawą tą zajęło się kolegjum Zarządu Miejskiego i na wniosek prezydenta Mackiewicza jednogłośnie zatwierdziło wydatek 3 tysięcy złotych na budowę 27 mieszkań dla bezdomnych.

Nowe znaczki pocztowe. Ministerstwo Poczt. i Telegrafów wydaje nową serję znaczków pocztowych, która składać się będzie z 11 znaczków o wartości 5, 10, 15, 20, 25, 30, 45, 50, 55 groszy oraz 1 i 3 zł. Znaczki nowej serji są nieco większe od będących dotychczas w obiegu.

Poszczególne znaczki ukazywać się będą kolejno, cała serja znajdzie się w obiegu z końcem lutego 1936 r. Obecnie w obiegu znajduje się tylko 15 groszowy znaczek nowej serji, przedstawiający statek „Piłsudski", a około połowy września ukaże się 3 złotowy znaczek z podobizną P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Nowa serja znaczków pocztowych nosi charakter propagandowo-turystyczny. Zamieszczone są na nich m. in. widoki przedstawiające katedrę w Wilnie, Belweder w Warszawie, Sukiennice w Krakowie, oraz zamek w Drohobyczu.

Sprawa rent niemieckich. Podaje się do wiadomości, że wszystkie osoby, którym niemieckie instytucje ubezpieczeń społecznych przyznały rentę, które renty tej nie otrzymały spowodu pobytu poza granicami Niemiec, a na rzecz których niemieckie instytucje dotąd nie podjęły jeszcze na podstawie umowy polsko - niemieckiej wypłaty renty (bądź też renty tej nie odstąpiły instytucji polskiej), winny bezzwłocznie zwrócić się o wznowienie wypłaty renty do właściwej instytucji niemieckiej bezpośrednio lub też za pośrednictwem Ubezpieczalni Krajowej (Poznań, ulica Mickiewicza 2).

W podaniach, które mogą być sporządzone w języku polskim również i w wypadku, gdy skierowane będą bezpośrednio do instytucyj niemieckich, należy podać dokładny adres rencisty, załączając dokumenty rentowe.

Osoby, które nie dokonają zgłoszeń w czasie do 30 września 1935 r., utracą prawo do uzyskania zaległej renty za czas wstecz od 1931 roku. Zgłoszenia winny więc nastąpić natychmiast".

W każdym domu będą wywieszone informacje dla wyborców. Zarząd Miejski w porozumieniu ze Starostwem i komisarzem wyborczym przedsięwziął odpowiednie środki celem dokładnego poinformowania wszystkich wyborców, do której komisji obwodowej każdy z nich zgłosić się ma w dniu 8 września, aby spełnić swój szczytny obowiązek obywatelski.

Dozorcy wszystkich domów częstochowskich, których ogólna liczba sięga 5 tysięcy, otrzymają do wywieszenia w bramach domów dokładne instrukcje dla wyborców z podaniem adresów komisji obwodowej.

W razie zniknięcia lub uszkodzenia przez kogokolwiek obwieszczenia dozorca winien niezwłocznie zawiadomić swego dzielnicowego i zgłosić się do Zarządu Miejskiego (wydział ewidencji ruchu ludności) celem dodatkowego otrzymania nowych egzemplarzy instrukcji.

Otwarcie wieczornych kursów gimnazjalnych T. N. S W. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że wieczorne kursy dokształcające dla dorosłych prowadzone od 3 ch lat przez zarząd koła „Tow. Naucz. Szkół Sredn. i Wyższych otwarte zostaną w dn. 3 września r. b. Na kursach przygotowywać się będzie eksternów w zakresie 6 i 8 klas gimnazjalnych. W bież. roku szkolnym otwarte zostaną klasy I, II i III gimnazjalne — 4-letniego gimnazjum nowego typu. Abiturjenci powyższych kursów, które jedynie w Częstochowie posiadają zatwierdzenie Kuratorjum O. S. K., składają egzaminy końcowe przed miejscową Państwową Komisją Egzaminacyjną.

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacyj udziela kierownictwo kursów, Aleja Wolności 17 (II piętro) codziennie od godz. 18—19.

Poszukiwani spadkobiercy po jeńcach wojennych. Wydział śledczy w Częstochowie poszukuje spadkobierców po jeńcach wojennych b. armji rosyjskiej, a mianowicie: 1) Wieczorku Józefie szereg. 15 pp., 2) Kosta Józefie st. szer. 2|6 brygady artylerji, 3) Antosiku Mateuszu z formacji lotniczej w Modlinie (Nowo Gieorgiewsk), 4) Szymańskim Kazimierzu szereg. 1 kompanji (roty) 455 pp., 5) Trzebińskim Stanisławie szereg. 4 komp. (roty) 453 p.p. i 6) Widziku Janie z 99 p. p. Osoby zainteresowane winny się zgłosić w tut. wydziale śledczym.

Jeszcze o aresztowaniu propagatora marszu na Warszawę. Jak już donosiliśmy, przed kilku dniami został aresztowany w Miedźnie jeden z najbardziej czynnych miejscowych działaczy Stronnictwa Narodowego 20-letni Stanisław Nowicki, który w związku ze zbliżającemi się wyborami do Sejmu ze wzmożoną energją organizował nielegalne pochody i w fałszywem świetle przedstawiając ordynację wyborczą do Sejmu i Senatu, usiłował wmawiać w masy chłopskie, że za nic w świecie nie powinny brać udziału w wyborach.

Młodociany zapaleniec wygłaszał podżegające przemówienia coraz częściej powtarzając rewolucyjne hasło marszu na Warszawę, wzorem historycznego marszu Mussoliniego na Rzym.

Lecz zanim chłopskie kosy i widły ruszyły we wskazanym kierunku, dostał się sam do więzienia. Będzie on odpowiadać z artykułów 156 (kto publicznie nawołuje do nieposłuszeństwa ustawom lub prawnym rozporządzeniom władzy) 166 (kto kto nie opuści zbiegowiska publicznego pomimo trzykrotnego opartego na prawie wezwania władzy) i wreszcie z art. 173 (kto lży publicznie lub wyszydza uznane prawnie wyznanie lub związek religijny, jego dogmaty i wierzenia, lub obrzędy, albo znieważa przedmioty jego czci religijnej lub miejsce, przeznaczone do wykonywania jego obrzędów religijnych)

Z tego ostatniego artykułu grozi kara do 3 lat. Pozatem Nowicki ma sprawy o zadanie uszkodzenia ciała i wybijanie szyb.

Aresztowania wśród komunistów. Przed kilku tygodniami z wyżyn czerwonego Kremlu dorocznym zwyczajem padł rozkaz do wyznawców haseł komunistycznych całego świata, aby w dniu 1 września, w którym przypada Międzynarodowy Dzień Młodzieży Komunistycznej, urządzać wszelkiego rodzaju wystąpienia i manifestować żywotność i siłę haseł komunistycznych. Posłuszne parolom III Międzynarodówki, miejscowe koła komunistyczne zaczęły wykazywać pewną działalność, kolportując odezwy antypaństwowe i wywieszając sztandary komunistyczne, jako wymowny znak zbliżającej się jakoby godziny przewrotu społecznego.

Swiatoburcze sztandary, rzecz naturalna, po kilku minutach znikały z drutów i niesławnie wędrowały do komisarjatów policji, aby w swoim czasie spocząć na stole sędziowskim w charakterze dowodów rzeczowych.

W związku z przygotowaniami do święta młodzieży komunistycznej wydział śledczy aresztował 28 letniego Lejzora Migdałowicza (Jaskrowska 13), 21-letniego mieszkańca wsi Komonów (gm. Złoty Potok), Bolesława Bednarka i wreszcie 21-letniego Alfreda Sokołowskiego (Olsztyńska 38).

Sokołowski pomimo młodego wieku ma już dość bogatą przeszłość komunistyczną i był już karany za komunizm.

Działacze organizacyj robotniczych o wyborach.

CO MÓWI PREZES ROMUALD JARMUŁOWICZ
O CZOŁOWYCH KANDYDATACH NA POSŁÓW.

Chcąc wszechstronnie i przejrzyście omówić kandydatury poselskie z naszego okręgu, zwróciliśmy się do znanego i zasłużonego działacza społecznego p. Romualda Jarmułowicza z prośbą o wyrażenie opinji co do poszczególnych nazwisk kandydatów.

Jak wiadomo prezes Jarmułowicz piastuje kilka godności społecznych, jest zasłużonym wybitnie działaczem robotniczym, prezesem Zawodowego Związku Robotniczego (Z. Z. Z.), członkiem spółdzielczej Rady Okręgowej Okręgu częstochowskiego, członkiem Rady Nadzorczej spółdzielni spożywców „Jedność“ w Częstochowie i t. d.

Dlatego opinję przezesa Jarmułowicza uważamy za bezwzględnie miarodajną.

Zapytany przez nas o myśli o czołowych kandydatach: o ministrze Jerzym Paciorkowskim i o prezesie Wacławie Kobyłeckim,—p. Jarmułowicz wypowiedział taką opinję:

— „Wysunięcie kandydatury poselskiej p. ministra Paciorkowskiego uważam za wydarzenie bardzo szczęśliwe dla naszego okręgu częstochowskiego. Jest to kandydatura nadrzędna, łącząca w osobie kandydata dwie osobistości wpływowe: posła i ministra. Czyż może być szczęśliwsze połączenie? Korzyści jakie spłyną z tego połączenia będą bezwątpienia wielkie dla ogółu wyborców. Znamy pana ministra długo i dobrze i mamy tę pewność, że zaufanie jakie pokładamy w tej czołowej kandydaturze nie zawiedzie.

Oczywiście poseł — minister musi oprzeć swój stosunek na zaufanie całego ogółu, a wyrazem tego zaufania może być tylko oddanie głosów na jego nazwisko w dzień wyborów przez wszystkich wyborców. To jest warunek niezbędny i zobowiązujący kandydata“.

— A drugi kandydat?—pytamy

— Na pracę drugiego kandydata, prezesa Wacława Kobyłeckiego patrzę oddawna mam o nim jaknajlepsze zdanie. Zresztą o jego wysokowartościowych walorach moralnych i społecznych świadczy wynik głosowania na zgromadzeniu wyborczem, które postawiło go na drugiem czołowem miejscu.

Nigdy nie staram się przeceniać wartości osób nawet najbliżej mnie stojących. Nie będę przeto rozwodził się nad zasługami dyr. Kobyłeckiego. Wysokie godności jakiemi obdarzyło go społeczeństwo mówią same przez się o dyr. Kobyłeckim, jako pracowniku społecznym. Świetny rozwój Komunalnej Kasy Oszczędności, której dyr. Kobyłecki jest kierownikiem świadczy bardzo pochlebnie o dzielności i zdolnościach gospodarczych kandydata.

Ja mogę tylko podkreślić niezaprzeczenie wielką zasługę, jaką oddał dyr. Kobyłecki Spółdzielni „Jedność“ w czasie najbardziej dla „Jedności“ groźnym.

Chcę przypomnieć, że pomoc dyrektora Kobyłeckiego przyczyniła się a nawet uchroniła „Jedność“ od katastrofy upadku.

O tem pamiętać muszą wyborcy — spółdzielcy oddając swe głosy na drugiego kandydata na posła“.

Taką jest opinja prezesa Jarmułowicza o dwu czołowych kandydatach na posłów z naszego okręgu.

„Dyr. Kobyłecki jest człowiekiem, który kroczy twardym żołnierskim krokiem po ziemi, a jednocześnie śmiało strzela bystrym wzrokiem ku niebu“.

FRANCISZEK GRODZICKI
obwodowy inspektor szkolny

Wszyscy do urny wyborczej.

Kto nie głosuje, ten sam wyrzuca się poza nawias życia społecznego.



Minister Jerzy Paciorkowski.



Prezes Wacław Kobyłecki.

Działacze Organizacji Robotniczych o wyborach.

Redakcja nasza ze względu na zbliżający się okres wyborów przeprowadziła szereg wywiadów, względnie zasięgnęła opinji szeregu miejscowych działaczy organizacji robotniczych.

Prezes Instytutu Robotniczego Kultury i Oświaty im. St. Żeromskiego p Jerzy Wodecki.

Zagadnięty o obecnych wyborach, uśmiechając się odpowiada: „Moje stanowisko w tej sprawie jest już od paru tygodni dostatecznie znane, a wybitnie naświetliły go moje artykuły, slale drukowane na łamach „Słowa“.

Ordynację wyborczą obecną stawiam o całe niebo wyżej od poprzedniej, ubolewam nad rozbiciem się klasy robotniczej, potępiam demagogję partyjnych działaczy i wierzę w uświadomienie robotników. Jako kandydatów do Sejmu ze swej strony bezwzględnie popieram min. Paciorkowskiego, uważając że minister-poseł jest dla nas osobą bardzo pożądaną i prezesa Kobyłeckiego, jako człowieka z terenu, którego sylwetkę znam nie od dziś. — Zresztą przyczyny tego stanowiska wyłuszczyłem w moich artykułach i wierzę, że poparcie świadomych mas pracujących otrzymają dwaj czołowi kandydaci.

Nadmienić muszę, że odbyłem konferencję z p. ministrem Paciorkowskim i prezesem Kobyłeckim, będąc na czele delegacji robotniczej i z tej konferencji wyniosłem jaknajlepsze wrażenie.

Prezes Zjednoczenia Zawodowego Polskiego „Praca“, obejmującego zawody włókienniczy, szewski, metalowy i Związek akuszerek p. Lula Franciszek.

Od początku ja i organizacja, którą reprezentuję wypowiedziała się, za gremjalnym udziałem w wyborach. Jako jedynych naszych kandydatów uważam osoby p. min. Paciorkowskiego i dyr. Kobyłeckiego.

Do kandydatów tych mamy nieograniczone zaufanie, a ponadto nie możemy dopuścić do rozbicia się głosów.

P. Skórzyński Ignacy, prezes Zw. Dozorców Domowych.

„My do wyborów idziemy i w myśl oświadczenia złożonego p. min. Paciorkowskiemu głosy oddajemy na naszych kandydatów czołowych“.

Prezes Zw. Metalowców Z.Z.Z. w Rakowie.

„Na temat brania lub nie, udziału w wyborach nie może być żadnej dyskusji. Każdy świadomy robotnik stanie do urny wyborczej, jako najodpowiedniejszych kandydatów uważam kandydatów czołowych, którzy cieszą się i zaufaniem i sympatjami“.

Prezes Zw. Zaw Pracowników Użyteczności Publicznej Z.Z.Z. p. Molenda.

Ja uważam wybory za akt państwowy i do wyborów idę—jako kandydatów najodpowiedniejszych uważam osoby pierwszych dwuch kandydatów, to jest p. Paciorkowskiego Jerzego, ministra Op. Społ. i p. Kobyłeckiego Wacława prezesa Federacji.

Sądzę że ci dwaj kandydaci mają najwięcej szans i bezwzględnie przejdą jako posłowie.

Kierownik Zw. Zawodowego Pracowników Leśnych, Drogowych i Rolnych p. Fatyga.

„Stoimy na gruncie państwowości i prorządowości. Do wyborów pójdziemy i głosować będziemy jednomyślnie na p. min. Paciorkowskiego i dyr. Kobyłeckiego, bo wierzymy tym ludziom, że potrafią oni reprezentować w Sejmie wieś i miasto. A takich właśnie światłych ludzi nam potrzeba w Sejmie“.

Działacze Organizacji Robotniczych u p. ministra Paciorkowskiego.

Dnia 24 sierpnia bawił w Częstochowie p. min. Jerzy Paciorkowski. W czasie swego pobytu p. min Paciorkowski odbył konferencję z szeregiem działaczy robotniczych i z delegacjami robotników, które przybyły na czele z p. J. Wodeckim. A pośród obecnych zauważyliśmy poszczególnych działaczy z Z.Z Z., przedstawicieli Związku „Praca“ na czele z p. Lulą i Noconiem, delegatów P.P.S. daw. Fr. Rew. i innych.

Tak p. minister Paciorkowski jak i p. prezes Kobyłecki w czasie rozmów ustosunkowali się b. rzeczowo do postulatów robotniczych.

Treściwe i rzeczowe zdania, rzucane przez p. ministra, przekonały obecnych, że wzięcie na barki reprezentacji okręgu częstochowskiego traktuje bardzo poważnie i że sprawy Częstochowy i społeczeństwa tutejszego, a wszczególności rzesz pracowniczych żywo go obchodzą.

Konferencja ta zrobiła na obecnych jaknajlepsze wrażenie.

Stanowiska poszczególnych organizacyj Robotniczych wobec wyborów.

Olbrzymia większość organizacyj Robotniczych, Pracowniczych i Zawodowych bierze gremjalnie udział w nadchodzących wyborach. W szczególności nadmienić wypada, że poza PPS. CKW. i żydowskiego „Bundu“, złączonego z Klasowcami odwiecznemi węzłami przyjaźni żadna z pozostałych organizacyj nie wkroczyła na tę fałszywą drogę.

Jak wiemy Zjedn. Zaw. Polskie, Chrześcij. Zjedn. Nawod., ZZZ., Związki PPS. Fr. Rew. i Związki „Praca“, biorą gremjalny udział w wyborach.

Ch. Z. Z. i Z. Z. P. opowiedziały się za udziałem w wyborach i udział w takowych biorą. Delegaci Chrześcijańskich Związków Zawodowych brali udział w Zgromadzeniu Wyborczem i głosowali bez zastrzeżeń.

PPS. d. Fr. Rew. bierze udział w wyborach bez zastrzeżeń. Związki Zawodowe tej organizacji postanowiły głosować gremjalnie i wyłącznie na kandydatów czołowych, Prezesi poszczególnych Związków złożyli odnośne deklaracje i resolucje na ręce p. min. Paciorkowskiego i prezesa Kobyłeckiego.

Zw. Zaw. „Praca“ biorą udział w wyborach bez zastrzeżeń, przyczem głosują wyłącznie na kandydatów czołowych t. j. min. Paciorkowskiego i prez. Kobyłeckiego. Zw, Zaw. „Praca“ przeprowadziły i w dalszym ciągu przeprowadzają zebrania członków i sympatyków, przechodziły nazwiska naszych czołowych kandydatów.

Z. Z. Z. Na podstawie uchwały Rady Naczelnej ZZZ, okręg częstochowski bierze udział w wyborach bez zastrzeżeń. W myśl uchwał Rady Naczelnej poszczególnym członkom pozostawiono w nadchodzących wyborach wolną rękę co do kandydatów.

W tej chwili gdy piszemy niniejsze sprawozdanie zbiera się Rada Okręgowa która prawdopodobnie zajmie stanowisko wobec kandydatów.

Jeżeli chodzi o egzekutywę Rady, to jak dotychczas przewyższają nazwiska pierwszych dwuch kandydatów. Poszczególni działacze ZZZ. jak prezes Zw. Metal. na Rakowie p. Raszewski, czł. prezyd. ZZZ. i działacz Związku Włókniarzy p. Szczygłowski, prezes Zw. Prac Użyteczności Publ. p. Molenda, prezes Instyt. Rob. im. Żeromskiego p. Wodecki i szereg innych działaczy wypowiedzieli się wyłącznie za czołowymi kandydatami.

Reasumując powyższe, stwierdzić należy, że organizacje robotnicze, poza niewielkimi wyjątkami wyraźnie stanęły na gruncie wzięcia udziału w nadchodzących wyborach i oddania głosów na kandydatów czołowych.

Nabożeństwo dla młodzieży szkolnej. W dniu rozpoczęcia nowego roku szkolnego, t. j. 3 września o godz. 9.30 rano przed Szczytem na Jasnej Górze odbędzie się uroczyste nabożeństwo dla młodzieży wszystkich szkół częstochowskich.

Przed wyborami do Senatu. — Jak wiadomo, w ub. niedzielę odbyły się w Częstochowie i powiecie wybory delegatów do wojewódzkiego kolegjum wyborczego, które w dniu 15 września zbierze się w Kielcach i wybierze 6 senatorów, tylu bowiem przypada na województwo kieleckie.

Z Częstochowy i powiatu wchodzi do kolegjum 20 delegatów (elektorów). W niedzielę 1 września w obwodzie wyborczym Nr. 7 (powiat), obejmującym gminy: Grabówka i Wrzosowa, odbędzie się ponowny wybór delegatów do kolegjum wojewódzkiego, jak bowiem wiadomo, wybór, dokonany w ub. niedzielę, został, ze względów formalnych, unieważniony przez okręgową komisję wyborczą.

Wybór pozostałych (19) elektorów został przez komisję okręgową zatwierdzony.

* * *

W dniu dzisiejszym Starostwo powiatowe przekazało obwodowym komisjom wyborczym na terenie powiatu częstochowskiego akta wyborcze do Sejmu (kartki do głosowania, koperty itd.) Komisje obwodowe w mieście otrzymają akta wyborcze w poniedziałek, 2 września.

Pomarańcze z Hiszpanji. W połowię przyszłego miesiąca, Ministerstwo Przemysłu i Handlu przystąpi do wydawania pozwoleń na przywóz pomarańcz hiszpańskich. Przywóz ten będzie się odbywał na poczet kontyngentu, uruchomionego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w wykonaniu porozumienia kontyngentowego polsko-hiszpańskiego.

Nadejście pierwszych transportów pomarańcz hiszpańskich spodziewane jest z końcem listopada.

Zwolnienie rocznika 1912. W okresie od 15 do 20 września nastąpić ma przeniesienie do rezerwy szeregowych rocznika 1912 i starszych, którzy kończą odbywanie 18-miesięcznej służby w formacjach piechoty. W połowie września zwolnieni będą również absolwenci szkół podchorążych rezerwy, którzy obecnie odbywają praktykę w pułkach.



Oblicze rolne przyszłego Sejmu.

Stosunek przyszłego Sejmu do zagadnień naszej wsi ulegnie, przypuszczać można, zasadniczej zmianie.

Obrońcami i rzecznikami interesu wsi były na terenie ubiegłych Sejmów partje ludowe, ostatnio skomasowane w jednem Stronnictwie Ludowem. Postawa opozycyjna, jaką przyjęła ta grupa polityczna w dużym stopniu utrudniła jej rzeczowy stosunek do zagadnień rolnych — bo i skład osobowy dobierany był pod specjalnym „opozycyjnym" kątem widzenia i taktyka naginała się do ogólnej polityki stronnictw opozycyjnych — parlamentarnej walki z Rządem. Dlatego też realne wyniki pracy stronnictw ludowych w stosunku do urobienia wsi naszej są znikome. Nie trzeba stwierdzać, że dla Państwa o przeważającej nad przemysłową produkcji rolnej, jakiem jest Polska, sprawy te są niesłychanej wagi, jako że z niemi wiąże się rozwój innych dziedzin naszego życia gospodarczego i rozwój całości dobrobytu państwowego.

Skład przyszłego Sejmu i jego oblicze wróżą zupełnie inne stanowisko w stosunku do zagadnień gospodarczych, a w szczególności rolnych. Nowy Sejm będzie przedewszystkiem ciałem rzeczowem. Brak grup polityczno— partyjnych pozwoli na zwrócenie całej uwagi i wszystkich prac w kierunku rozbudowy gospodarczej, a więc ratowanie zachwianych dziedzin życia i zdrowych inwestycyj tam, gdzie dana gałąź gospodarcza wykazuje tendencję rozwojową.

Ustalone już przez zebranie okręgowe listy kandydatów wskazują wyraźnie, że przeważającym elementem kandydackim jest zdrowy czynnik wiejski, powołany przez samorządy terytorjalne i organizacje rolne. Jasnem jest, że w tych warunkach hasło „frontem do wsi" stanie się realnym nakazem chwili. Bo któż lepiej uleczy niedomagania rolne, jak nie ci, którzy w terenie już oddawna na swych odcinkach pracę tę prowadzą.

Sprawy racjonalnej organizacji podatków rolnych, kredytów, organizacji sprzedaży płodów rolniczych i uregulowania cen zboża znajdą się na wokandzie Sejmowej.

Pomyślną zmianą dla życia wsi będzie i to, że posłowie w nowym Sejmie, jako świeżo wyszli z terenu i silnie z nim związani, będą żywym i mocnym oddźwiękiem bieżących potrzeb wsi. Mamy nadzieję, że typ „zawodowego posła", w ujemnem tego słowa znaczeniu, zniknie w nowym Sejmie, a z nim znikną walka dla walki i negacja dobrych posunięć tylko dlatego, że wychodzą one od przeciwnika politycznego. W nowych warunkach uzdrowienie życia wsi polskiej będzie już tylko kwestją dobrej woli i czasu.

Fundusz Akcji Kolonjalnej.

Liga Morska i Kolonjalna obok Funduszu Obrony Morskiej utworzyła Fundusz Akcji Kolonjalnej.

Na jakie cele mają służyć sumy, gromadzone na ten fundusz, wskazuje sama nazwa jego.

Dążąc do zdobycia terenów dla nieskrępowanej ekspansji, Liga Morska i Kolonjalna daje dowód troski o byt szerokich mas naszych obywateli, gotowych wyjechać w nieznane im kraje, by tam mogli walczyć o lepsze jutro dla siebie i przyszłych pokoleń, lecz nie śmiercionośną bronią, a tylko energją życiową, wytrwałością i pracą.

Po zbadaniu szeregu terenów kontynentalnych, nadających się do osadnictwa kolonjalnego i po zapoznaniu się z warunkami klimatycznemi i gospodarczemi, Liga Morska i Kolonjalna zakupiła w niedawnym czasie w Brazylji w stanie Parana t. zw. „Rezerwat Indyjski" i, po nadaniu mu nowej nazwy „Morska Wola", wysyła tam już poszczególne rodziny rolnicze, przydzielając im na dogodnych warunkach spłaty ziemię i ułatwiając zagospodarowanie się tam.

Sprawa ta ma kolosalne znaczenie dla naszego Państwa, tembardziej, kiedy w dobie szalejącego kryzysu gospodarczego i bezrobocia przybywa nam rokrocznie około pół miljona nowych obywateli.

Nie mając aspiracyj zaborczych, musimy znaleźć drogę, po której, kierując ewentualny nadmiar naszej ludności, moglibyśmy zapewnić jej dostateczny byt i możność dalszego rozwoju. Liga Morska i Kolonjalna wskazała nam właśnie tę drogę. Jednakże, by zamierzony cel osiągnąć w zupełności, potrzebny jest ku temu wysiłek całego społeczeństwa. Wszyscy jak jeden mąż winni się opodatkować i złożyć na ten cel dobrowolne ofiary I to bezzwłocznie, bo czas nie czeka. Musimy się liczyć i z tem, że naszą inicjatywą mogą wykorzystać inni, a wtedy będzie już zapóźno. Minęły bowiem te czasy, kiedy ogromne tereny bezpańskiej ziemi czekały, aż znajdzie się jakie państwo, które je zaanektuje. Dzisiaj najmniejszy szmat ziemi, znajdującej się na globie ziemskim, ma już swego właściciela — nawet kraina arktyczna. A chociąż są jeszcze olbrzymie obszary ziemi nieuprawianej, mogącej wyżywić setki miljonów ludzi, to jednak jej posiadacze ani piędzi nie ustąpią nikomu dobrowolnie. Potrzebne komuś tereny można teraz zdobyć albo siłą zbrojną, albo drogą kupna. Myśmy wybrali tę drugą możliwość i powinniśmy dążyć do jej realizacji wysiłkiem całego naszego narodu.

Mieszkańcy Częstochowy i powiatu, którzy nieraz już dali dowody swej świadomości i wysokiego poczucia obywatelskiego, tym razem również nie odmówią swej pomocy i przez dobrowolne ofiary w czasie kwesty na Fundusz Akcji Kolonjalnej w niedzielę 1 września przyczynią się znacznie do powiększenia wymienionego funduszu.

Witaj polska jesieni! Pod znakiem przysłowiowo pięknej naszej jesieni Towarzystwo Ogrodów Działkowych w Częstochowie, w niedzielę 1 września br. w Parku 3-go Maja urządza zabawę ogrodową. Obok obfitego programu zabawowego: dancingu, konkursu tańca przy własnej orkiestrze i wielu innych atrakcyj, odbędzie się pokaz plonów działkowych, które zostaną rozlosowane między publicznością.

Wstęp dla dorosłych gr 30, dla członków T. O. D., dzieci, uczniów i szeregowych gr. 20. Bufet we własnym zakresie smaczny i tani. Początek zabawy o godz. 14 (2 popoł.)

Całkowity czysty dochód z zabawy przeznaczony będzie na cele kulturalno-oświatowe Towarzystwa.

Za bezcen wyzbyli się kilku tysięcy zł. Okrutnego figla złośliwy los spłatał sukcesorom ś. p. Ł cza.

Zaledwie zdążył on zamknąć oczy na sen wieczny, z powodu braku płynnej gotówki na sprawienie mu godnego pogrzebu, wdowa i dzieci zawezwały handlarzy starzyzną i sprzedały im pozostałe po nieboszczyku ubranie za jakieś 120, czy 130 zł.

Pogrzeb wypadł dość okazale, liczne tłumy krewnych, przyjaciół i znajomych odprowadziły zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, słowem tradycji stało się zadość.

W kilka dni po pogrzebie przystąpiono do porządkowania papierów zmarłego. Znaleziono kilkanaście weksli z przekroczonemi terminami płatności, z nazwiskami stuprocentowo pewnych wystawców oraz wykaz mniejszych lub większych sum, zaszytych pod podszewką w ubraniach, sprzedanych handlarzom.

Jak głosił wykaz, zmarły w ten prymitywny sposób przechowywał około 2200 zł.

Oszołomieni tem odkryciem, jak gromem z jasneao nieba, spadkobiercy rzucili się do gorączkowych poszukiwań szczęśliwych handlarzy. Ale szukaj wiatru w polu, pieniądze, wymknąwszy się z nierozważnych rąk, przepadły na amen.

Zresztą w danym wypadku istotnym winowajcą w tej gruncie rzeczy dość dramatycznej historji był sam nieboszczyk, który zamiast ulokować pieniądze w K K. O. schował je w ubraniach i nikogo nie wtajemniczył w swój sekret.

Ogólne zebranie P. P. W W d. 14 września r. b. o godz. 19.30 odbędzie się w świetlicy P.P.W., mieszczącej się w gmachu głównego urzędu pocztowego, ogólne zgromadzenie członków P.P.W. Oddziału Częstochowa, z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, wybór przewodniczącego zgromadzenia, zatwierdzenie porządku dziennego, sprawozdanie z poszczególnych prac oddziału, sprawozdanie komisji rewizyjnej oddziału, wybór delegata na zjazd okręgowy, uchwalenie wniosków na zjazd okręgowy, wolne wnioski.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego. Wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone numerami: 15495 18561, 21170, 21590, 27532, 27626, 36121 we wszystkich 10-ciu serjach wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 10 listopada 1933 roku.

Wylosowane bony wykupywane są w kasach skarbowych po 100 złotych za bon 25-złotowy.

Z kursów gimnazjalnych. Istniejące od 7-miu lat w naszem mieście Kursy Gimnazjalne prowadzone przez zespół profesorów miejscowych szkół średnich, wznowiły zapisy.

Kursy Gimnazjalne są niezbędne dla osób, które pragną w szybkiem tempie przerobić materjał szkolny.

Niska opłata szkolna, przystępny sposób wykładów, przytem bezpłatna pomoc (korepetycja) ze strony pp. profes. oprócz nauki na Kursach — umożliwiają każdemu zdobycie odpowiedniego wykształcenia i osiągnięcie cenzusu naukowego.

Warto zaznaczyć, że kierownictwo Kursów Gimnazjalnych organizuje również dla swoich słuchaczy bezpłatne komplety języków obcych, nie objętych programem szkolnym, jak angielskiego, esperanta i rosyjskiego.

Postęp w kosmetyce.

Spotkałem przed kilku dniami dawno już niewidzianą koleżankę z uniwersyteckiej ławy, W jednej chwili stanęły mi żywo przed oczyma beztroskie choć pracowite dni, spędzone w stolicy, odżyły wspomnienia. Rozmowa potoczyła się żywo:

— Co za traf niezwykły. Jestem u znajomych na wywczasach już od tygodnia a dotychczas Ciebie nie spotkałem. Zresztą nie wiedziałem, że tutaj zamieszkujesz.

— Tak, pracuję w gabinecie kosmetycznym, a wówczas kiedyś ty przyjechał, byłam na wycieczce w stolicy.

Zauważyłem, że Jadzia naprawdę wyprzystojniała. Twarz umiejętnie podkreślona zyskała na specjalnym wdzięku, rączki — istne pieścidełko — dziś wypielędnowane, odbiegały daleko od rączek spierzchłych i zaniedbanych, które znałem za studenckich czasów.

— Wyobraź sobie, marzyłam zobaczyć wytwórnię kosmetyków, które stosuję i których panie specjalnie żądają. Wy mężczyźni mało się na tem znacie, ale słyszałeś może o wyrobach Antiba.

— Antiba?—naturalnie—to kolosalna firma. Sam używam stale Dentosanu tejże marki.

— Otóż z całą wycieczką zwiedziłam fabrykę. Jaka tam czystość panuje, nic nie dotyka się rękoma, wszystko wyrabiają precyzyjne maszyny. Widziała nowe istne cacka, które wprowadziłam firma w związku z rozszerzeniem produkcji. Bo dobry produkt cieszy się zawsze wzięciem, a ja i wiele pań mamy do Antiby bezwzględne zaufanie. Wiedz bowiem, że każdy produkt, zanim pójdzie na rynek, badany jest ponadto w laboratorjach firmy Spiess przez cały sztab specjalistów, sposobami ściśle naukowemi.

— No, ale dość o tem, — co dziś porabiasz?

— Już wiem...

— ???

Spotkam się z tobą, czy chcesz?

— Jak myślisz ..

Pieniądze leżą na ulicy.

Czasami sprawdza się obiecujący ten tytuł wesołej komedji cudzoziemskiej, którą w swoim czasie oglądaliśmy na deskach naszego teatru.

Jego prawdomówności doświadczyli na sobie przed kilku tygodniami mieszkańcy ulicy Zaciszańskiej. Oto pewnego pięknego majowego dnia na ulicę zaczęły się sypać monety 5 i 10-złotowe, wprawdzie nie z łaskawego nieba, ale z woreczków niesionych przez jakichś ludzi, których ścigała policja.

Jak się potem okazało, byli to kolporterzy fałszywych monet, uciekający przed policją. Swoje wyroby mieli oni w woreczkach i stąd ten srebrny deszcz, który nagle spadł na zamieszkałą przez smutek i nędzę ulicę Zaciszańską.

Trudno opisać radość, jaka zapanowała wśród bawiącej się na ulicy dziecierni. Przecież te siedmioletnie i ośmioletnie berbecie już rozumieją magiczną potęgę pieniądza. To też chciwie zgarniały z ziemi srebrne monety, widząc w nich talizman szczęścia i lepszej doli ich rodzin.

Wśród tych ledwie odrosłych od ziemi argonautów z ulicy Zaciszańskiej znajdował się siedmioletni Kleć, któremu się udało podnieść cztery monety 5-złotowe i jedną 10-złotową I po kilku minutach dzieciak w radosnych lansadach przybiegł do domu i z nieopisanym triumfem doręczył je swej matce Helenie Kleć.

Ta zaś, nie wiedząc, że pieniądze te są falsyfikatami, rzecz zrozumiała puściła je w dalszy obieg i w wyniku tego została oskarżona z art. 262 K. K. o przywłaszczenie sobie znalezionych pieniędzy.

Sprawę rozpoznawał sędzia Szymański, protokół posiedzenia prowadził apl. sądowy Z. Rozensztajn, obronę wnosił mec. J. Markowicz.

Sąd skazał oskarżoną na 1 tydzień aresztu z zawieszeniem wykonania wyroku na przeciąg lat kilku.

Sama wzięła sobie „honorarjum“. W dniu wczorajszym Sąd Grodzki rozpatrywał sprawę 26-letniej Janiny Straszewskiej, kobiety lekkich obyczajów, oskarżonej o to, że w dniu 7 maja w mieszkaniu swojem przy ulicy Garibaldiego 21 okradła niejakiego Wilhelma L. ze Śląska, który przyszedł do niej w odwiedziny wraz ze swoim znajomym Stanisławem S. W pewnym momencie Straszewska wyjęła panu L. portfel i zmniejszyła jego zawartość o 40 zł.

Sąd, biorąc pod uwagę poprzednią karalność oskarżonej, skazał ją na 6 miesięcy więzienia.

Słowo sportowe

Piłka nożna.

W niedzielę 1 września b. r. o godz. 16.30 na stadjonie im. Marsz. J. Piłsudskiego ul. Pułaskiego № 2 odbędą się przyjacielskie zawody pomiędzy: Amatorskim Klubem Sportowym (Chorzów)—Brygadą.

Zawody te ze zrozumiałych względów zapowiadają się bardzo interesująco. A. K. S. jest znanym klubem ze swej technicznej gry i śmiało rzec można, że po Ruchu jest on najlepszą techniczną drużyną. Brygada przeciwstawi swój nowy skład.

—x—

Prasa katowicka wyráża się pochlebnie o Brygadzie. Między innemi zaznacza: „że mecz sostał rozegrany na prymitywnem boisku Dębu. Najpochlebniej wyraża się sprawozdawca o tio obronnem. Jak widać nawet tamtejsza prasa jest zdania, że boisko, na którem został rozegrany mecz Brygada — Dąb nie nadaje się do mistrz. Polski.

—x—

W najbliższym numerze podamy terminarz gier mistrz. kl. A. rundy jesiennej 1935/36 r.

Tenis.

W niedzielę 1 września b. r. o g. 11.30 w parku 3-go Maja, na kortach K. O. S. Victorja, zostanie rozegrany mecz Łódzki Klub Sportowy—Victorja. Spotkanie to zapowiada się bardzo ciekawie i dostarczy widowni wiele emocji.

Pragnąc zjednać sobie szersze grono zwolenników tego eleganckiego sportu ceny wstępu bardzo przystępne, gdyż tylko 25 groszy na wszystkie miejsca.

Mamy nadzieję, że frekwencja na meczu tym będzie bardzo liczna.

Kaes.

— Wycieczka kolarska „Victorji“ W niedzielę dn. 1 września sekcja kolarska K. O S. „Victoria“ urządza wycieczkę do Staro-Krzepic przez Podłęże. Zbiórka na Pl. Br. Pierackiego o godz. 6 min. 30 Odjazd punktualnie o godz. 7 ej.

Z RADOMSKA.

— Doniosła uchwała organizacyj gospodarczych miasta. Zebrani w dniu 29 sierpnia b. r. przedstawiciele chrześcijańskich organizacyj gospodarczych miasta Radomska uchwalili: przystąpić do aktu wyborów sejmowych w dniu 8 września 1935 r, spełniając tem samem obowiązek względem Ojczyzny i Państwa, oraz zobowiązują się na terenie reprezentowanych przez siebie organizacyj, akcję wyborów propagować, czyniąc zadość powinności obywatelskiej.

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości: Bielecki i Katuszewski senior; Cech Slusarzy i Kowali: Cech Fryzjerski: Pałecz i Królik; Cech Rzeźników: Dąbrowski i Klekowski; Cech Szewsko-Cholewiarski: Olczyk Doroziński i Szablewski; Cech Krawiecki: Turlejski i Petrykowski; Cech piekarski: Basiński, Cech Malarzy i Zdunów: Herszkiewicz; Kupiectwo Polskie: Karczewski, Wolniak, Ciszek, Szwedzik, Stasiewicz, Olędzki, Grzesiakowski, Zajęcki, Podlewski i Majewski; Właściciele aptek: Gaś i Spoz i mniejszy przemysł: Jarzęcki, Konieczny, Hajdukiewicz i Katuszewski junior.

— Obywatelskie stanowisko „Rodziny Wojskowej“. Na odbytem w dniu 29 sierpnia zebraniu „Rodziny Urzędniczej“ uchwalono rezolucję następującej treści: „Wszyscy pracownicy, zrzeszeni w organizacji „Rodzina Urzędnicza“, w poczuciu obowiązku obywatelskiego oświadczamy, że weźmiemy udział w nadchodzących wyborach posłów do Sejmu, albowiem uświadamiamy sobie bardzo dobrze, że jest to w dzisiejszych czasach niepokojących zamieszek politycznych świata i wyjątkowej pod tym względem sytuacji Polski, obowiązkiem każdego obywatela Polski, zdającego sobie sprawę, iż w tych właśnie czasach naród polski musi wykazać wobec zagranicy nietylko swoją siłę militarną, ale także swoje wyrobienie i uświadomienie publiczne, oraz poczucie spełnienia obowiązku obywatelskiego.

Kto u dniu wyborów nie odda głosu, temu nie leży na sercu wielka i potężna Polska“.

— Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej apeluje do swych członków. Zarząd Oddziału Obwodowego Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Radomsku w myśl uchwały swojej z dnia 21 sierpnia b. r., zwraca się do członków L. M. K. tak w Radomsku, jak i na terenie powiatu zamieszkałych z apelem, by w dniu 8 września bezwarunkowo wszyscy wzięli udział w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej, spełniając tem samem swój obywatelski obowiązek.

— Za rozkręcenie szyn kolejowych 8 mies. więzienia. Tomasz Bugajski, emerytowany robotnik kolejowy zgłosił się przed paru miesiącami do władz kolejowych w Kamińsku z zawiadomieniem, iż zauważył rozkręcone szyny kolejowe w pobliżu Kamińska. Dzięki jego zawiadomieniom zdołano uniknąć ciężkiej katastrofy, bowiem wkrótce miał przejeżdżać pociąg pośpieszny przez uszkodzony tor. Podczas dochodzenia, przesłuchując policja Bugajskiego, zwróciła uwagę, iż ten plącze się w zeznaniach. Pod wpływem krzyżowych pytań przyznał się, iż on sam rozkręcił szyny, spodziewając się nagrody za wykrycie przestępstwa.

W dniu 29 ub. m. sąd okręgowy w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Radomsku skazał Bugajskiego na 8 mies. więzienia.

Na łagodny wyrok wpłynęły zeznania dawnych zwierzchników Bugajskiego, którzy wydali o nim jaknajlepszą opinję.

OBWIESZCZENIE.

Pisarz Hipoteczny Sekcji I-ej w Częstochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) JAKÓBIE WIECZORKU, właścicielu niepodzielnej połowy nieruch. w Częstochowie, oznacz. Nr. rep. hip. 1926.

2) AGNIESZCE z Pudłów TRZECIAKOWSKIEJ i FRANCISZCE z Trzeciakowskich WARMUZIŃSKIEJ współwłaścicielkach nieruchomości w Przyrowie, oznacz. Nr. rep. hip 30.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 16 marca 1936 r. i w tym terminie osoby zainteresowane winny się stawić w kancelarji Pisarza Hipotecznego Sekcji I-ej w Częstochowie dla zgłoszenia swych praw pod skutkami prekluzji.

m. Częstochowa, dnia 30 sierpnia 1935 r.

Pisarz Hipoteczny.

Obwieszczenie.

Pisarz Hipoteczny Sekcji II-ej przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) ANTONIM-PAWLE MĄCZYŃSKIM — wierzycielu sumy 1125 rubli z proc. i kaucji 112 rubli 50 kop, zabezpieczonej na nieruchomości w mieście Częstochowie, oznaczonej N hipotecznym 216-II rep. hip.

2) WINCENTYM OSTROWSKIM, właścicielu nieruchomości w mieście Częstochowie położonej oznaczonej N hipotecznym 829-II rep. hip.

3) JANIE KULASIEWICZU vel KOLASIEWICZU i JULJI vel JULJANNIE KULASIEWICZ vel KOLASIEWICZ — właścicielach nieruchomości w mieście Częstochowie położonej, oznaczonej N hipotecznym 1484-II rep. hip.

4) TAUBIE vel TEKLI BERGMANOWEJ — wierzycielce kaucji w sumie 2500 dolarów zapisanej na nieruchomości w mieście Częstochowie położonej, oznaczonej N hipotecznym 364-II rep. hipot.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 16 marca 1936 roku i w tym terminie osoby zainteresowane winny się stawić w Wydziale Hipotecznym Sekcji II-ej w Częstochowie dla zgłoszenia swych praw pod skutkami prekluzji.

m. Częstochowa, dnia 31 sierpnia 1935 r.

Pisarz Hipoteczny.

Z ostatniej chwili.

Barbusse nie żyje.

MOSKWA. W Moskwie zmarł znany francuski pisarz Henryk Barbusse.

Barbusse był z przekonania lewym socjalistą. Był redaktorem i wydawcą tygodnika „Monode” i brał żywy udział w życiu politycznem lewicy francuskiej.

Z dzieł Barbusse'a najbardziej jest znana powieść p. t. „Ogień”, której autor po mistrzowsku maluje piekło wielkiej wojny na froncie zachodnim.

STAROSTA GRODZKI CZĘSTOCHOWSKI.

OBWIESZCZENIE

o podziale miasta Częstochowy na obwody głosowania do Sejmu.

Na zasadzie art. 52 pkt. 1 Ustawy z dnia 8.VII.1935 r. o Ordynacji Wyborczej do Sejmu (Dz. U. R. P. Nr. 47/35 poz. 319) ogłaszam poniżej, przeprowadzony zgodnie z wymaganiami art. 8 powyższej Ustawy—podział miasta Częstochowy na obwody głosowania do Sejmu.

Obwód Nr. 1. Lokal komisji obwodowej: Gimnazjum Państw. im. H. Sienkiewicza, Aleja 56. Teren obwodu: ulice N. Marji Panny strona parzysta od nr. 46 do końca, N. Marji Panny strona nieparzysta od nr. 47 do końca, Pułaskiego strona parzysta do nr. 58 włącznie, Pułaskiego strona nieparzysta do nr. 59 65 włącznie, Lubliniecka, 3 go Maja, Zgoda.

Obwód Nr. 2 Lokal komisji obw. Sala Rady Miejskiej, ul. Dąbrowskiego 14. Ulice: Dąbrowskiego, Jasnogórska str. parzysta od nr. 40 do końca i str. nieparzysta od nr. 31 do końca, Racławicka.

Obwód Nr. 3. Lokal komisji obw. szkoła powszechna nr. 14 przy ul. Waszyngtona (róg Lublinieckiej). Ulice: Waszyngtona, Dąbkowskiego, Glogera, Kopernika, Sląska, Focha.

Obwód Nr. 4. Lokal komisji obw. szkoła powszechna nr. 4, Aleja Kościuszki 10. Ulice: Kilińskiego, Jasnogórska str. parzysta do nr. 38 włącznie i str. nieparzysta do nr. 27-29 wł., Aleja Kościuszki, Staszica, Sułkowskiego, Sowińskiego i Prądzyńskiego.

Obwód Nr. 5. Lokal komisji obw. szkoła powszechna nr. 3, Aleja 35. Ulice: N. Marji Panny str. parzysta od nr. 42 do nr. 16 włącznie i str. nieparzysta od nr. 45 do nr. 17 wł., Dwernickiego.

Obwód Nr. 6. Lokal komisji obw. Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców, Aleja Wolności 3 5, Ulice: Aleja Wolności str. parzysta do nr. 44 wł. i str. nieparzysta do nr. 49 wł., Piotrowska, Orzechowskiego.

Obwód Nr. 7. Lokal komisji obw Ubezpieczalnia Społeczna, ul. Mickiewicza (główne wejście) Ulice: Sobieskiego, Handlowa, Biegańskiego, Słowackiego, Ambulatoryjna, Mickiewicza.

Obwód Nr. 8. Lokal komisji obw. Stow. „Jedność" przy ul. 1 Maja 6. Ulice: 1-go Maja, Ciasna, Rzeźnicka, Stradomska, Curie-Skłodowskiej, Aleja Wolności str. parzysta od nr. 46 do końca i str. nieparzysta od nr. 51 65 do końca.

Obwód Nr. 9. Lokal komisji obw. szkoła powszechna nr. 9 w barakach miejskich (wejście od ul 1-go Maja). Ulice: Sniadeckich, Hoene-Wrońskiego, Krasińskiego.

Obwód Nr. 10. Lokal komisji obw. szkoła powszechna przy ul. Sabinowskiej nr. 31. Ulice: Artyleryjska, Bema, Broni, Chodowieckiego, Fałata, Gersona, Grotgera, Hoża, Kawodrzańska, Kościelna str. parzysta od nr. 32 do końca i str. nieparzysta od nr. 79 do końca, Kossaka, Kosynierska, Malczewskiego, Matejki, Mehofera, Moniuszki. Oficerska, Paderewskiego, Piastowska str. parzysta do nr. 84 90 wł. i str. nieparzysta do nr. 95 wł., Podkolejowa, Powstańców, Siemiradzkiego, Szopena, Ułańska, Wieniawskiego, Żołnierska, Chełmońskiego, Legjonów, Sabinowska, Leszka Białego, Wazów.

Obwód Nr. 11. Lokal komisji obwodowej: szkoła powszechna, ul. Piastowska 127. Ulice: Batorego, Zamojskiego, Tarnowskiego, Poniatowskiego, Warneńczyka, Jagiełły, Piastowska str. parzysta od Nr. 100 do końca i str. nieparzysta od Nr. 101 do końca, Jagiellońska Chodkiewicza, Łokietka, Chrobrego, Królewska, Mieszka Starego, Hetmańska.

Obwód Nr. 12. Lokal komisji obwodowej; szkoła powszechna ul. Prosta 18. Ulice: Bór od Nr. 68 do końca, Botaniczna, Brzozowa, Bukowa, Cedrowa, Chmielna, Cisowa, Gajowa, Wazów, Grabowa, Iglasta, Jodłowa, Laskowa, Leśna, Limbowa, Lipowa, Liściasta, Łąkowa, Modrzewiowa, Narutowicza str. parzysta od Nr. 204 do końca i str. nieparzysta od Nr. 159 do końca, Olszowa, Osikowa, Palmowa, Sadowa, Sosnowa, Swierkowa, Topolowa, Wierzbowa, Wiśniowa, Wrzosowska, Źródlana.

Obwód Nr. 13. Lokal komisji obwodowej: Fabryka „Częstochowianka". Ulice: Jutowa, Papierowa, Piaskowa, Wełniana, Żelazna, Narutowicza str. parzysta od Nr. 146 do Nr. 202 włącznie i nieparzysta od Nr. 129 do Nr. 155-157 wł, Twarda, Kręta.

Obwód Nr. 14. Lokal komisji obwodowej: Rzeźnia Miejska. Ulice: Bór str. parzysta do Nr. 66 wł. i strona nieparzysta do Nr. 55 wł., Równa, Niedługa, Niewielka, Dolna, Błotna, Nowa, Ostra, Górki, Głęboka.

Obwód Nr. 15. Lokal komisji obwodowe: szkoła powszechna ul. Równoległa 12. Ulice: Spadzista, Podgórna, Dojazd, Wysoka, Stroma, Szczytowa, Niska Górna, Płaska, Równoległa, Górska.

Obwód Nr. 16. Lokal komisji obwodowej: Związki Zawodowe „Praca", ul. Mała 23. Ulice: Przechodnia, Stawowa, Mała.

Obwód Nr. 17. Lokal komisji obwodowej: Browar K. Szwedego, ul. Ogrodowa 18 21 Ulice: Ogrodowa, Fabryczna, Cicha

Obwód Nr. 18. Lokal komisji obw.: Wodociągi i Kanalizacja, ul. Katedralna 2. Ulice: Piłsudskiego, Przemysłowa, Katedralna.

Obwód Nr. 19. Lokal komisji obw.: szkoła powsz. ul. Narutowicza 29. Ulice: Mokra, Narutowicza str. parzysta od Nr. 52 do Nr. 142 wł. i str. nieparzysta od Nr. 47 do Nr. 127 wł.

Obwód Nr. 20. Lokal komisji obw: szkoła powsz. ul. Narutowicza 19-23 Ulice: Narutowicza str. parzysta do Nr. 50 wł. i str. nieparzysta do Nr. 45 włącznie.

Obwód Nr. 21. Lokal komisji obw.: szkoła powsz ul. Wilsona 18 (Garibaldiego 28). Ulice: Wilsona, Garibaldiego i Berka Joselewicza.

Obwód Nr. 22. Lokal komisji obw.: Okr. Tow. Rzemieślnicze, Aleja 9 Ulice: Najśw. Marji Panny str. parzysta od Nr. 14 wł. i str. nieparzysta od Nr. 13 wł., Nowy Nynek, Garncarska str. parzysta od Nr. 24 do 36 wł. i str. nieparzysta od Nr. 27 do 41 wł, Gęsia.

Obwód Nr. 23. Lokal komisji obw. fabryka Brassów ul. Targowa 10. Ulice: Stary Rynek, Targowa, Graniczna, Przesmyk.

Obwód Nr. 24 Lokal komisji obw: Zjedn. szkół żydowskich, ul. Krótka 22. Ulice: Mostowa, Ptasia, Wyjazdowa, Spadek, Kozia, Krótka, Senatorska.

Obwód Nr. 25. Lokal komisji obw.: przytułek dla biednych żydów, ul. Garncarska 67. Ulice: Garncarska str. parzysta od Nr. 38 do 74 wł. i str. nieparzysta od Nr. 43 do 77 wł, str. parzysta od Nr. 2 do 22 wł. i str. nieparzysta od Nr. 1 do 25 wł.

Obwód Nr. 26. Lokal komisji obw.: tartak przy ul. Tartakowej 15|29. Ulice; Cmentarna, Kawia, Tartakowa, Kiedrzyńska str. parzysta do Nr. 46 wł. i str. nieparzysta do Nr. 45 wł.

Obwód Nr. 27. Lokal komisji obw.: Straż Ogniowa (ul. Strażacka). Ulice: Nadrzeczna, Strażacka str. parzysta do Nr. 36/38 wł. i str. nieparzysta do Nr. 21 wł.

Obwód Nr. 28. Lokal komisji obw.: szkoła powsz., ul. Kiedrzyńska 15. Ulice: Warszawska str. parzysta do Nr. 52/56 wł. i str. nieparzysta do Nr. 37, Rynek Warszawski.

Obwód Nr. 29. Lokal komisji obw.: przedszkole miejskie przy ul. Warszawskiej 53. Ulice: Warszawska str. parzysta od Nr. 50 do 144/162 wł. i str. nieparzyzta od Nr. 39 do 123/125 wł.

Obwód Nr. 30. Lokal komisji obw.: przedszkole „Samopomoc" przy ul. Warszawskiej 249/251. Ulice: Warszawska str. parzysta od Nr. 164 do końca i nieparzysta od Nr. 127/129 do końca, Jaskrowska, Aniołowska, Młynarska.

Obwód Nr. 31. Lokal komisji obw.: szkoła powsz., park Narutowicza (na Zawodziu). Ulice: Rynek Narutowicza, Bociania, Rybna, Sporna, Żabia, Wodna, Dzielna, Mirowska str. parzysta do Nr. 88 wł. i str. nieparzysta do Nr. 83 wł.

Obwód Nr. 32. Lokal komisji: fabryka „Strug", ul. Olsztyńska 5. Ulice: Mierna, Boczna, Kopcowa, Pogodna, Kaczorowska, Gładka, Dobra, Babia, Ladna, Podwójna, Wolna, Wesoła, Marysia, Strażacka od Nr. 27 do końca.

Obwód Nr. 33. Lokal komisji obw.: przedszkole miejskie, ul. Mirowska 88. Ulice: Złota, Srebrna, Mirowska str. parzysta od Nr. 90 do końca i strona nieparzysta od Nr. 85 do końca, Kusięcka, Szara, Kamienna, Ołowiana.

Obwód Nr. 34 Lokal komisji obw.: szkoła powsz. Nr. 10, ul. Olsztyńska 28. Ulice: Bratnia, Bystra, Chłodna, Czysta, Dzika, Garbarska, Miła, Niecała, Widna, Wspólna, Olsztyńska, Podwale, Slepa, Sliska, Słoneczna, Spokojna, Sucha, Tymczasowa, Wąska.

Obwód Nr. 35. Lokal komisji obw.: szkoła powsz., ul. Narutowicza 185. Ulice: Prosta, Skośna, Pusta, Kącik, Daniłowskiego, Przybyszewskiego, Sieroszewskiego, Tetmajera, Orla, Wronia, Krucza, Dębowa, Mochnackiego, Rejtana, Orkana, Reja, Chałubińskiego, Głowackiego, Miarki Karola, Kochanowskiego, Długosza, Żeromskiego, Sowia, Sokola, Żórawia, Ossowskiego, Zamenhcffa, Lenartowicza, Okrzei str. parzysta do Nr. 14 włącznie i str. nieparzysta do Nr. 17 wł.

Obwód Nr. 36. Lokal komisji obw.: huta „Częstochowa" w Rakowie hala fabryczna. — Ulice: Limanowskiego, Okrzei str. parzysta od Nr. 16 do końca i str. nieparzysta od Nr. 21 do końca.

Obwód Nr. 37. Lokal komisji obw.: szkoła powsz., ul. Łukasińskiego. Ulice: Ks. Brzóski, Sciegiennego, Norwida, Prusa, Łukasińskiego, Konopnickiej, Orzeszkowej, Fredry, Syrokomli, Towjańskiego, Asnyka, Perla, Struga, Kucelin, Kunickiego, Kasprowicza, Wareńskiego, Mireckiego, Wyspiańskiego, Żarecka, Ks. Skorupki.

Obwód Nr. 38. Lokal komisji obw.: Tow. Ogródków Działkowych, ul. Dąbrowskiego 47. — Ulice: Chłopickiego str. parzysta do Nr. 144 wł. i str. nieparzysta do Nr. 127 wł., Wysockiego, Okólna, Wodzickiego, Czarneckiego, Skrzyneckiego, Dębińskiego, Borelowskiego, Brzeźnicka, Rolnicza, Kiedrzyńska str. parzysta do Nr. 48 50 do końca i str. nieparzysta od Nr. 47 do końca, gen. Zajączka, Traugutta, Żwirki i Wigury.

Obwód Nr. 39. Lokal komisji obw.: szkoła powsz. ul. Wręczycka 98. Ulice: Bielska, Poleska, Kujawska, Mazowiecka, Łódzka str. parzysta od Nr. 22 do końca i str. nieparzysta od Nr. 19 do końca, św. Rocha str. parzysta od Nr. 78 do końca i str. nieparzysta od Nr. 79 do końca, Dobrzyńska, Gdańska, Gdański Zaułek Nr. 1, Gdański Zaułek Nr. II, Gdański Zaułek Nr. III, Gdański Zaułek Nr. IV, Huculska, Kaszubska, Kruszwicka, Lignicka, Lisiniecka str. parzysta od Nr. 40 do końca i str. nieparzysta od Nr. 67-105 do końca, Litewska, Lubelska, Lwowska, Łęczycka, Oświęcimska, Podhalańska, Podolska, Podlaska, Pomorska, Poznańska, Ruska, Sandomierska, Toruńska, Wileńska, Wołyńska, Wręczycka.

Obwód Nr. 40. Lokal komisji obw.: szkoła powsz. przy ul. św. Barbary 62. Ulice: Gnaszyńska, Zaciszańska, św. Barbary str. parzysta od Nr. 54 do końca i str. nieparzysta od Nr. 49 do końca, Jacka, Pawła, Andrzeja, Augustyna, Kościelna str. parzysta do Nr. 26-30 włącznie i str. nieparzysta do Nr. 71 77 włącznie, Pułaskiego str. parzysta od Nr. 60 do końca i str. nieparzysta od Nr. 71-83 do końca.

Obwód № 41. Lokal komisji obw.: przedszkole miejskie, ul. św. Barbary 19-41. Ulice: św. Barbary str. parzysta do Nr. 52 włącznie i str. nieparzysta do Nr. 47 wł., Kingi, Elżbiety, Moniki, Anny, Salomei, Jolanty, Wandy, Kapucyńska, Teresy, Kazimierza, Bony.

Obwód № 42. Lokal komisji obw.: szkoła powsz. przy ul. 7-miu Kamienic 11. Ulice: Kordeckiego, 7 miu Kamienic, Klasztorna, Lisiniecka str. parzysta do Nr. 38 włącznie, Ewy, Paulińska, Aleja Sienkiewicza, Jadwigi.

Obwód № 43. Lokal komisji obw.: przedszkole miejskie, ul św. Rocha 69. Ulice: św. Rocha str. parzysta do Nr. 76 włącznie i str. nieparzysta do Nr. 77 wł., Chłopickiego str. parzysta do Nr. 146 do końca i str. nieparzysta od Nr. 129 do końca.

Obwód № 44. Lokal komisji obw.: szkoła powsz. ulica 3 go Maja 18 Ulice: Rynek Wieluński, Stara, Zaułek Wieluński. Jana, Łódzka str. parzysta do Nr. 14 włącznie i str. nieparzysta do Nr. 17 włącznie, Emilji Plater, Wieluńska.

Częstochowa, dn. 27 lipca 1935 r.

(—) B. ROGOWSKI

STAROSTA GRODZKI

ZE ŚWIATA.

Wszystkiemu winien Anders Zorn.

Przed kilku tygodniami posterunek policyjny w duńskiem miasteczku nad morskiem Helsingör zaalarmowany został wiadomością, że jakieś większe towarzystwo, przybyłe ze Szwecji przez Sund, kąpie się na plaży bez kostjumów. Policja udała się na miejsce „przestępstwa" i istotnie znalazła Szwedów, uganiających się po plaży bez kostjumów. Władze położyły kres tej zabawie i pociągnęły przybyszów do odpowiedzialności.

Szwedzi, którzy prawdopodobnie tworzyli jakiś zakonspirowany klub nudystów, bronili się zajadle twierdzeniem, że kąpiel bez kostjumów jest w Szwecji oddawna ogólnie przyjęta. Na potwierdzenie swej tezy przytoczyli reprodukcje słynnego malarza szwedzkiego Andersa Zorna, którego liczne obrazy przedstawiające kąpiących się nago nad morzem, obiegły cały świat.

Drobny ten wypadek wywołał szereg komentarzy w dziennikach szwedzkich, które stanowczo sprzeciwiły się twierdzeniu i opinji, jakoby w Szwecji ruch nudystyczny był zjawiskiem powszechnem, a kąpiel bez kostjumu ogólnie przyjętym zwyczajem. W Szwecji strój kąpielowy nie różni się niczem od ogólnie przyjętych w Europie, chociaż może się zdarzyć, że gdzieś na dzikich wysepkach pod Stockholmem lub na zachodniem wybrzeżu kąpie się ktoś bez kostjumu.

Temi argumentami bronią się dzienniki szwedzkie przeciw duńskim atakom, zarzucającym Szwedom hołdowanie nudyzmowi, który dla przeciętnego Szweda konserwatysty z przekonania, a z natury moralnego i bez przesądów bynajmniej nie jest pociągającą nowością.

Carski orzeł dostał dymisję.

Sowieckie emblematy na wieżach Kremla.

W związku z uchwałą Rady Komisarzy Ludowych Z. S. R. R. o usunięciu dwugłowych orłów z wież Kremla, dzienniki moskiewskie ogłaszają interesujące szczegóły tego postanowienia.

Orły carskie zdobią cztery wieże Kremla — Troicką, Spalską, Nikolską i Borowicką Usunięcie carskich orłów z tych wież i zastąpienie ich godłem państwowem Sowietów, t. zn. pięcioramienną gwiazdą, ma być ukończone do dn. 7 listopada r. b., t. zn. do osiemnastej rocznicy rewolucji komunistycznej w Rosji.

Gwiazdy, które zdobić będą wieże Kremla, posiadać będą rozpiętość 4 metrów. Gwiazdy te zrobione będą z metalu pozłacanego. Na złotych gwiazdach ułożone będą z półszlachetnych kamieni uralskich sierp i młot. Specjalna komisja architektoniczna ma przeprowadzić tę pracę w ten sposób, aby gwiazdy sowieckie dostosowane były do starożytnej architektury Kremlu.

Po rewolucji komunistycznej władze sowieckie postanowiły nie usuwać narazie orłów dwugłowych z wież Kremla, traktując całość Kremla jako nabytek historyczny. Turyści zagraniczni, oglądający Kreml, ze zdziwieniem przyglądali się orłom carskim, znajdującym się na wieżach rezydencji Stalina. Zwłaszcza podczas uroczystości w dniu 1 maja orły carskie rzucały się w oczy każdemu, kto obserwował defiladę armji sowieckiej na Placu Czerwonym. Z opisów tej defilady wiemy, że zazwyczaj, kiedy zegar na historycznej wieży Spalskiej wybijał godzinę dwunastą, generalissimus sowiecki Woroszyłow wyjeżdżał konno z bramy tej wieży, ozdobionej carskim orłem, aby przyjmować defiladę.

Obecnie ten symbol Rosji carskiej, który zachował się do dnia dzisiejszego, będzie usunięty i zastąpiony godłem imperjum sowieckiego.

Dwugłowy orzeł, jako symbol władzy został przejęty przez carat moskiewski od władców wschodnich. W 1472 roku bratanica cesarza Bizancji, Zofja Paleolog, która wyszła za mąż za cara Iwana III, przywiozła z Bizancji w darze swemu mężowi tron, na którym umieszczony był orzeł dwugłowy, ozdobiony koronami. Skrzydła tego orła opuszczone były ku dołowi. Orzeł ten przyjęty był przez cara Iwana III, jako godło caratu.

Następca cara Iwana III, Iwan IV Groźny, dokonał pewnych zmian w emblemacie władzy carskiej. Mianowicie skrzydła orła dwugłowego zostały rozpostarte. Jak wiadomo, za panowania Iwana Groźnego carstwo rosyjskie zdobyło szereg ziem na wschodzie i znacznie powiększyło swe terytorjum.

W roku 1825 po stłumieniu buntu t. zw. dekabrystów, car Mikołaj I również wniósł pewne zmiany do godła państwowego. Według życzenia cara Mikołaja I skrzydła carskiego orła zostały jeszcze bardziej rozpostarte a w szponach swych orzeł trzymał z prawej strony strzałę a z lewej wieniec laurowy. Po roku 1860 ym za panowania cesarza Aleksandra II strzała i wieniec laurowy zastąpiono berłem i jabłkiem — insygnjami, symbolizującemi władzę monarchy.

Jeśli chodzi o wieże Kremla, to orzeł carski w swym pierwotnym wyglądzie został umieszczony na wieży Spalskiej w wieku XV Na innych trzech wieżach orzeł carski został umieszczony dopiero w wieku XVII. Oczywiście wraz z dokonywanemi zmianami w godle władzy carskiej, dokonywano tych zmian i na orłach carskich, umieszczonych na wieżach Kremla.

Ostatni raz zmiany te były dokonane w 1872 roku, kiedy na wieży Troickiej, która była gruntownie remontowana, stare godło zostało zdjęte a na jego miejsce umieszczono nowego orła dwugłowego, sporządzone którego kosztowało pokaźną na owe czasy sumę 4 i pół tysięcy rubli w złocie.

Ile kosztować będą złote sowieckie gwiazdy, ozdobione półszlachetnemi kamieniami, — dzienniki sowieckie nie podają.



RADJO.

WARSZAWA 1 września.

9.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 9.03 Gazetka rolnicza. 9.15 Muzyka (płyty). 9.40 Dziennik poranny. 9.50 Program — na dzień bieżący. 10.00 Tr. nabożeństwa z Krakowa. 11,57 Sygnał czasu.—12.00 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 „U progu nowego sezonu teatralnego". 12.15 Poranek muzyczny. 13.00. Teatr Wyobraźni.— 14.00 Recytacja prozy. 14 20 Muzyka salonowa. 15.00 Godzina rolnika. 16 00 Pogadanka dla dzieci. Recital z Krakowa. 16.45 „Cała Polska śpiewa" 17.00 Muzyka taneczna. 17.40 Audycja z Katowic. 18.00 Koncert ork. 18.30 Teatr Wyobraźni. 19.00 Program na dzień następny. 19.10 Koncert reklamowy. 19.25 — Muzyka (Płyty.) 19.30 Muzyka jazzowa 19.45 Nowości poetyckie. 20.00 „I sza podróż S-M". 20.45 Wyjątki z pism J. Piłsudskiego. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Na wesołej fali ze Lwowa. 21.30 Feljeton z Wilna. 22.00 Wiadomości sport. 22.20 Nasza marynarka gra. 23.00 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotniczej. 23.30 Muzyka tan, w wyk. Małej Ork. P. R. dyr. Z. Górzyńskiego.

WARSZAWA 2 września.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36, Gimnastyka. 6;50, Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Pogadanka sport.-turyst. 8.20 Program na dz. bieżący 8.25 Wskazówki praktyczne. 8.30. Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12 00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadomości meteorol. 12,05 Dzien. południ. 12.15 Koncert tria Rymowicza. 13.05 Muzyka operowa (płyty.). 13.30 Przerwa. 15 15 Przegląd giełdowy 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Mała Ork. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 16.00 Reportaż 16.15 Koncert. 16.45 Skecz aktualuy. 17.00. Koleżeństwo. pracy. 17.15 Minuta poezji. 17.50 Pogadanka 18.00 Ork. mandolinistów. 18.30 Opowiadanie 18.40 Życie kultur. stolicy. 18.45 Muzyka — 19.00 Skrzynka rolnicza. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Utwory fortepianowe. 20.30 Recital śpiewaczy. 21·00 Audycja muz. 22.00 Koncert symfoniczny. 22.30 Muzyka tan. (płyty). 23 00 Mała ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 23.05 Wiadomości meteor. dla komunikacj lotniczej.

ADAM KRECHOWIECKI.

Najmłodsi...

129 (powieść)

Za chwilę książę, otoczony towarzystwem, sam jak zawsze, w stroju wytwornym, leżał w salonie nieruchomy.

Powieki miał wpół przymknięte, a przez nie widać było oczy zgasłe, bez iskry życia, zasnute czerwonawą, szklistą powłoką, jakby z nich krwawe łzy wypłynąć nie mogły i skrzepły. Twarz powlekała się szybko trupią bladością, z jednej tylko lewej strony nabiegło sine piętno. Usta nie znać było, tak zbielały. Rozchylone nieco, ukazywały zęby żółte, rzadkie, zaciśnięte kurczowo. Przez nie sączyła się piana z krwią.

I ten przed chwilą tak miły i uprzejmy, tak poszukiwany w towarzystwie człowiek, stawał się teraz, nagle, obcym wśród żywych ludzi przedmiotem, stawał się rzeczą, przerażającą jakąś maską, przebraną jakby na urągowisko w strój balowy.

Goście rozpierzchli się w popłochu. Niewielu tylko zostało. Zostały panie, żądne wrażeń. Zdyszane jeszcze po tańcu, klęczały teraz opodal, spoważniałe nagle, drżące, oniemielone, kryjąc pod lekkiemi narzutkami obnażone ramiona i patrząc szeroko otwartemi oczyma.

Na ich ustach nie było modlitwy, ale w oczach przerażenia siła, przykuwająca je do miejsca i niedozwalająca im się oderwać od tego obrazu znikomości życia.

Kilku mężczyzn stało zdala. Jedni milczeli, drudzy szeptali zcicha. Rozchodzono się zwolna, a stąpano ostrożnie, na palcach, jakby się lękano obudzić tego, który spoczywał już w śnie nieprzespanym.

Gdy lekarz wydał wyrok niedwołalny, Zygmunt ruszył się z miejsca, na którem stał od chwili katastrofy, jak wryty.

Umarł!... to słowo ocuciło go. Spojrzał na Irenę Stała z załamanemi rękami, blada, jak trup.

Ale się do niej zbliżyć nie poważył. Między nim a nią stanęło teraz widmo księcia de Sarthes, dzielące ich na zawsze.

Wychodził. We drzwiach zatrzymał go wicehrabia de Lormes, znany sceptyk, szydzący ze wszystkiego i wszystkich.

— Okropny wypadek — rzekł — okropny!

Mówiąc to patrzał w głąb sali, w której spoczywał trup księcia.

Westchnął i szepnął:

— Głupie życie. Bóg jeden tylko wielki!

Słowa te w ustach sceptyka wstrząsnęły Zygmuntem, popatrzał bacznie na spowaźniałą w tej chwili twarz pana de Lormes, uścisnął go mocno za rękę i wybiegł na ulicę.

Irena, wsparta na ramieniu rzewnie płaczącej matki, długo stała na miejscu, nieprzytomna.

Nagle wyrwawszy się z objęć pani Stefanji podbiegła i padła na kolana u zwłok męża. Mimowoli, nie zdając sobie sprawy z tego co czyni, zbliżyła usta do jego twarzy. Wzdrygnęła się, poczuwszy chłód dziwny, przenikliwy tem straszniejszy, że niezwykły, niespodziewany, bardziej wstrząsający, niż zimno lodu.

Odpychał ją od siebie ten skostniały trup.

Irena krzyknęła i zemdlona osunęła się na ziemię.

Podniósł ją br. Jakób, milczący jak zawsze, spokojny na pozór, tylko bledszy w tej chwili niż zwykle.

XI.

Rozstawszy się przed gmachem teatru z Zygmuntem, Sipajłło podążył wprost do szpitala. Od czasu operacji przeszczepienia rakowego zarazka, bywał on tam z początku jeszcze częściej niż zwykle, badając codziennie stan zdrowia Marjetty. Minęło parę tygodni bez widocznych objawów; dziewczę spostrzegło wprawdzie odrazu zadraśnięcie na piersi, a w kilka dni potem poczuło ból piekący, lecz długo wstydziło się przyznać.

Sipajłło wniósłszy swój memorjał do akademji medycznej, w którym szczegółowo opisywał dokonaną operację i przewidywane następstwa, czekał cierpliwie. Rekonwalescentkę zatrzymywał pod rozmaitemi pozorami w szpitalu, chcąc mieć w każdej chwili żywy dowód pod ręką.

Lekarze nie sprzeciwiali się temu. Szczególniejszą troskliwość Jerzego przypisywali, śmiejąc się, afektowi dla pięknej dziewczyny, której zresztą okazywano wyjątkowe względy i wcale nie przeszkadzno temu, aby cała rekonwalescencja przebyła w szpitalu, w daleko lepszych warunkach, niż w ubogim domu.

Ze łzami w oczach dziękowała za to Sipajłle matka Marietty, a raz odprowadziwszy go na bok, zaczęła swoim zwyczajem opowiadać długo o ukochanej swej jedynaczce.

Jerzy przyjmował podziękowania zimno, z roztargnieniem, choć uprzejmie z pozoru, słuchał opowiadań gadatliwej kobiety, gdy nagle drgnął.

— Musze panu powiedzieć—mówiła ona—że Marjetta nie jest jeszcze zdrowa. Zdała jakiegoś wyrzutu, obrzmienia na piersi. Wstydzi się biednątko pokazać ale ją to boli, bardzo boli. To zapewne skutek przebytej gorączki. Obrzmienie znaczne Panu, dobroczyńcy naszemu, który dla niej był tak dobrym, może pozwoli się zbadać, ja ją namówię.

— Trzeba koniecznie—przerwał Sipajłło.

Coś go w gardle zdławiło, mówić nie mógł. Cel, ku któremu od tak dawna dążył, zdawał się w zupełności osiągniętym, przeszczepienie zarazka powiodło się, dowód był niezbity.

— Muszę zbadać natychmiast!—rzekł po chwili i wróciwszy się do dyżurnego lekarza opowiedział o co chodzi.

Przystąpiono natychmiast do badania.

Jerzy zmienił nagle ton. On dotychczas uprzejmy dla matki, a dla Marjetty tak delikatny, stał się bezwzględnym, brutalnym. Na prośby, łzy, zaklęcia dziewczyny nie zważał. Chciała się bronić; Jerzy pochwycił lewą ręką obie jej dłonie, jak w kleszcze, a prawą rozerwał koszulę na piersi.

Dziewczę, omdlałe z przerażenia i wstydu, przestało stawiać opór.

Sprawdził się sen Sipajłły z przed kilku tygodni.

Na miejscu szczepienia wyrósł guz twardy, siny, z licznemi odnogami.

Jerzy badał gorącz owo; rozpłomienionym wzrokiem spoglądał na swoje dzieło.

— Tak, tak—szeptał—nie może być wątpliwości.

I zwracając się do dyżurnego lekarza, który przy badaniu był obecny:

— Carcinoma fibrosum!—rzekł tryumfująco.

Lekarz pochylił się nad chorą.

— Trudno teraz—orzec—odparł — w każdym razie to dopiero pierwsze stadjum rozwoju, ja nie wiem...

d. c. n.

Redaktor odpowiedzialny Józef Wolnicki

Wydawca: Spółka z o. o. „Słowo Częstochowskie" w Częstochowie.

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego" al. Najśw. Marji Panny Nr. 41. Tel. 10-90.